Nr. 225. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 6 Października 1922. Rok XLI.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	15600 Mk	7800 Mk	3900 Mk	1300 Mk
z odnoszeniem do domu	18000 „	9000 „	4500 „	1500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	18000 „	9000 „	4500 „	1500 „
W innych państwach	30000 „	15000 „	7500 „	2500 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 60 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. [illegible]

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. W Warszawie [illegible] w Poznaniu [illegible] w Wilnie [illegible] w Lwowie [illegible] Wiedniu R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, [illegible] w Berlinie „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 50·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 80 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 130·— od wiersza milimetrowego. — Głosy publiczne po Mk 160·— od wiersza. Na pierwszej stronie 950 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 80 Mk od słowa, dla poszukujących pracy 20 Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia 50% drożej. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Refleksje na czasie

Kraków, 5 października.

Jutro w południe upływa termin zgłaszania list kandydatów, których przedstawiają partje do wyborów sejmowych. Na tem kończy się pierwszy okres kampanji wyborczej z wielu względów ważniejszy, niż następny, w którym odbywa się już tylko przekonywanie lub po prostu »obrabianie« wyborców, wreszcie sam akt głosowania. Procedura ustalania list kandydackich z określeniem jego termina na miesiąc przed faktycznym wyborem, daje w praktyce jakgdyby wybory wstępne, których dokonują same zarządy partyjne. Od jutra nikt już nie może kandydować ani nie może być wybranym, kogo na liście swojej nie umieścił jakiś zarząd partyjny. W ten sposób bierne prawo wyborcze obywateli zostało zacieśnione już do grona kilku tysięcy osób, które przez różne partje za kandydatów zostały uznane. W zarządach tych więc skupiła się faktycznie bardzo wielka władza przesądzania o wyniku wyborów i charakterze przyszłego Sejmu w ten sposób, że one stały się wskutek ustawy jedynymi faktycznymi szafarzami biernego prawa wyborczego. W zasadzie przysługuje ono każdemu. W praktyce jednak wykonać je może ten tylko, kogo jakieś stronnictwo do tego dopuściło. Społeczeństwo więc, jako całość, zostało ograniczone w swobodzie wybierania sobie przedstawicieli, do swobody wybierania między partjami, które ze swej strony wybierają między — poszczególnemi obywatelami. Te właśnie wybory partyjne, przez nikogo nie kontrolowane, przeprowadzone wyłącznie przez zarządy partyj na tajnych zebraniach i konwentyklach, kierowane względami najrozmaitszemi od wysoko ideowych aż do najniżej materjalnych włącznie, zostaną jutro zamknięte. I odtąd niema już żadnej siły, któraby mogła wprowadzić do przyszłego Sejmu kogoś, kto zaniedbał pozyskać względy jakiejś partji i znaleźć się na jej liście. I gdyby potem zjawił się między nami Tadeusz Kościuszko, którego sto procent Polaków pragnęłoby wprowadzić do Sejmu wolnej Polski, nie byłoby to już możliwem, ponieważ Bohater narodowy przyszedł — za późno i nie wstąpił na czas ani do bloku prawicowego, ani do P. P. S. lub P. S. L.

Lecz to jeszcze nie wszystko. Władza selekcyjna, którą między obywatelami wykonują stronnictwa, polega jeszcze także i na tem, że one to właśnie ustawiają ich na swoich listach w szeregach hierarchicznych zasługi, ważności, sprawności czy sympatji i zmuszają ogół wyborców do uznania tych a nie innych klasyfikacyj. A klasyfikacje te są tajne, przeprowadzane najzupełniej nieodpowiedzialnie przez głównych działaczów każdego stronnictwa, w myśl zasad i na podstawach nie ogółowi społecznemu nawet nie ogółowi partyjnemu, ale im tylko właśnie dokładnie znanych. Jest to dalsze zacieśnienie praw obywateli na rzecz kierowników partyjnych, a zarazem dalsza redukcja zasady demokratycznej.

Ten stan faktyczny ma swoje dalsze konsekwencje. Skoro partja i jej zarząd mają tak wielką władzę w obdzielaniu obywateli biernem prawem wyborczem w całej jego skali od pewnego mandatu poczynając, aż do fikcji, którą przedstawiają z reguły ostatnie miejsca na danej liście, to jest już tylko prostą konsekwencją tego faktu, że zarządy stronnictw stawiają ze swej strony kandydatom warunki i to nieraz twardo bardzo i krępujące. Jeżeli jednak idzie tu tylko o wpłacenie pewnej taksy na fundusz partyjny, która w różnych stronnictwach waha się — jak słychać — między jednym a pięćdziesięciu miljonami, to jest to tylko pewnego rodzaju korupcja, którą można ostatecznie zrozumieć. Ale zarządy partyjne nie zadowalniają się ściągnięciem od kandydatów samych tylko oboli. One sięgają także do ich sumień obywatelskich, do ich sposobów myślenia, narzucając im z góry obowiązek posłuszeństwa wobec siebie i respektowania wszystkiego, co one zarządzą. Dochodzi do tego, że w niektórych stronnictwach kandydaci składają nietylko honorowe deklaracje, że dochowają wierności stawiającym ich stronnictwom, lecz wręczają nawet ich zarządom podpisane »in blanco« zrzeczenie się madatów, które wędrują do archiwów partyjnych i spoczywają tam na to, aby w razie jakiejkolwiek niekarności partyjnej posła, można go było bez długich zabiegów a wedle wszelkiej formy — zmusić do zrezygnowania.

Jest to powrót do instytucji mandatów imperatywnych, potępionej i zarzuconej od czasu rewolucji francuskiej przez wszystkie konstytucje, jako sprzecznej z samą istotą parlamentaryzmu. Także i nasza konstytucja zastrzega się wyraźnie przeciw takiemu imperatywnemu mandatowi, stwierdzając w osobnym artykule, że » posłowie są przedstawicielami całego narodu i nie są krępowani żadnemi instrukcjami wyborców«. Ale postanowienie to, to tylko — »lex imperfecta«, raczej postulat jeno, niż rzeczywiste i możliwe do dochodzenia prawo. Jak widzieliśmy bowiem, imperatywność wynika z samej zasady maksymalizmu demokratycznego, który siłą faktu przeistacza się w minimalizm demokratyczny.

Jednem słowem, jesteśmy świadkami oczywistych procesów zwyrodnienia parlamentaryzmu. Jest to zjawisko powszechne, stwierdzane nie od dzisiaj w całej Europie. U nas jednak roślina tego parlamentaryzmu skrajnie demokratycznego, przeszczepiona na grunt tak mało dla kultury politycznej przygotowany, degeneruje w oczach. Dziwnie szybko wracamy do najgorszych tradycyj naszych dawnych sejmów, do których posłowie jechali z gotowemi votami, których pod grozą obicia i różnych innych przykrych następstw nie mogli zmienić. Zasada odpowiedzialności publicznej, która w najlepszej nawet i najkulturalniejszej demokracji stanowi zawsze jej najsłabszą stronę, przy tym systemie staje się już oczywistą fikcją. Za przykład niechaj posłużą listy państwowe, pozgłaszane przez różne stronnictwa. Konia z rzędem temu, kto odgadnie, dla jakich to racyj przedmiotowych i obywatelskich, listy te zostały ułożone w taki a nie inny sposób, dlaczego widnieją na nich te nazwiska a nie inne, dlaczego umieszczono je w takim właśnie porządku a nie odmiennym. Zrobiły to wszystko w pełni swojej suwerenności różne zarządy partyjne i basta. Obywatel ma milczeć i głosować. Wolno wobec tego chyba zapytać, gdzie tu jest odpowiedzialność kierowników a gdzie — demokracja tak hałaśliwie sławiona?

To też skutki systemu już są widoczne. Przejawiają się one przedewszystkiem w apatji szerokich mas obywatelskich, którym trafny instynkt powiada, że właściwie w całej tej procedurze lud suwerenny ma najmniej do gadania. O fatalności następstw nieuchronnych tego systemu nie potrzeba się długo rozwodzić.

Ruch wyborczy

BADANIE LIST WYBORCZYCH.

W gmachu Sejmu odbyło się posiedzenie państwowej komisji wyborczej pod przewodnictwem jeneralnego komisarza, p. Brosiewicza. Rozpatrzono szereg list, z pomiędzy których listę Nr 19, zgłoszoną przez centrum mieszczańskie, uznano za nieważną ze względu na to, że tosamo stronnictwo zgłosiło już listę Nr 14, która w mocy pozostała. Następnie komisja postanowiła unieważnić listę Nr 21. zgłoszoną przez niezależnych socjalistów. Unieważnienie uchwalono ze względu na to, że podpisy, złożone na liście przez jej kandydatów, uznano za pisane jedną ręką. Wobec tego lista ta została wycofana. Co do listy Nr 13 (grupa Stapińskiego), to pełnomocnik Polskiego Stronnictwa Ludowego (Piast) wniósł, aby grupa posła Stapińskiego nie mogła korzystać z pełnej nazwy: Polskie Stronnictwo Ludowe (lewica), lecz tylko „P S. L. lewica". Wniosek ten upadł. Poza temi listami sejmowemi rozpatrzono szereg list senatorskich.

Warszawa, 4 października (Tel. wł.) Komisja wyborcza ukończyła dziś swoje prace i zatwierdziła 14 list państwowych do Senatu i 19 list do Sejmu.

Z list wniesionych do Sejmu unieważniona została lista Nr. 21 »Niezależni socjaliści«. — Lista Nr. 4 i Nr. 19 zostały wycofane.

Z grup, które zgłosiły list państwowe do Sejmu, nie wniosły list do Senatu: Żydowska partja robotnicza (Bund) »Poale Sjon«, Sjoniści wschodnio-galicyjscy i inwalidzi.

Z zatwierdzonych list do Sejmu i Senatu skreślono następujące nazwiska: Z listy Nr. 1 P. S. L. do Senatu skreślono dr Preka z powodu nienadesłania deklaracji; z listy Nr. 2 P. P. S. do Sejmu skreślono z tejsamej przyczyny pos. Klemensiewicza; z listy Nr. 3 »Wyzwolenie« do Senatu Dziubińskiego; z listy Nr. 10 »Unja narodowa państwowa« do Sejmu Stesłowicza, Makowskiego, Kolischera, Kamienieckiego, Giełżyńskiego, do Senatu: Narutowicza, Loewensteina, Zdzisława Tarnowskiego; z listy Nr. 12 »Centrum« 16 nazwisk, między niemi posła Maślankę; z listy Nr. 13 P. S. L. lewica do Sejmu 14 nazwisk; z listy Nr. 15 »Grupa Okonia« więcej niż połowa; z listy Nr. 16 »Mniejszości narodowe« do Sejmu pos. Schuebera.

OKRĘGOWE LISTY WYBORCZE W KRAKOWIE

Jak się dowiadujemy, do okręgowej komisji wyborczej w Krakowie prócz listy P. P.S ., wpłynęło jeszcze kilka innych list. I tak z kolei jako druga, wpłynęła lista Związku komunistycznego proletarjatu miast i wsi. Figurują na niej: 1) Stanisław Łańcucki, poseł; 2) Józef Paszta, rysownik; 3) Luttlinger, pracownik handlowy i 4) Dyja, górnik. Trzecią listę wniósł żydowski robotniczy komitet wyborczy. na której wymienieni są: 1) Izak Lew, radny miasta Warszawy; 2) Rafalkes, adwokat z Warszawy; 3) Buchsbaum, dziennikarz ze Lwowa. Na czwartej liście wniesionej przez ogólny żydowski Związek robotniczy zamieszczono nazwiska. 1) Dr Bross, adwokat; 2) M. Papier, kierownik konsumu robotniczego; 3) dr Schuldenfrei, adwokat i 4) Fensterblau, adwokat.

Napływ wyborców do komisyj obwodowych celem przeglądania spisów wzmógł się ostatnio znacznie, a reklamacyj z powodu pominięcia w spisie wniesiono dotąd około 5400. Czas wyłożenia spisów wyborców do przeglądu upływa dzisiaj we czwartek 5 bm. o godz. 8 wieczorem, natomiast termin do wnoszenia reklamacyj w obwodowych komisjach wyborczych przeciw pominięciu w spisie, względnie wpisaniu tam kogokolwiek nieuprawnionego upływa w piątek 6 bm. o godz. 8 wieczor. Termin wnoszenia w Krakowie list kandydackich do Sejmu i Senatu kończy się w piątek o godz. 6 wieczorem. Po tym terminie przeto, Biuro Przewodniczącego okr. komisji wyborczej Nr 41, Kraków miasto, dra Czernego, mieszczące się w pałacu Larisza, będzie mogło urzędowo ogłosić wszystkie wniesione tam listy kandydatów.

Jak donosi »Naprzód«, P. P. S. wniosła następującą listę kandydatów poselskich z okręgu Kraków-miasto:

I. Do Sejmu: 1) Dr Emil Bobrowski, wiceprezydent miasta, 2) Dr Zygmunt Marek, adwokat, 3) Stanisław Chudzik, kolejarz, prezes krakowskiego Koła Związku kolejarzy, 4) Jan Jaśiński, radca miejski, sekretarz związków zawodowych.

II. Do Senatu: 1) Jan Englisch, dyrektor Kasy chorych i radca miejski w Krakowie, 2) Dr Daniel Gross, adwokat w Białej, 3) Adam Matejko, profesor gimnazjalny i radca miejski w Krakowie, 4) Dr Wiktor Bałanda, adwokat w Oświęcimiu, 5) Dr Wiktor Kuźniar, geolog i radca miejski w Krakowie, 6) Antoni Broszkiewcz, nauczyciel w Nowym Sączu, 7) Jan Jaworski, urzędnik Kasy chorych w Podgórzu.

PREMJER NOWAK NA LIŚCIE SENACKIEJ P. S. L.

„Kurjer Polski" donosi:

Lista kandydatów P. S. L. do senatu z województwa lwowskiego przedstawia się następująco: 1) poseł A. Kędzior, 2) premjer Nowak, 3) poseł J. Jachowicz, 4) b. poseł J. Wasung, 5) b. poseł dr St. Biały.

KLUB WYMIANY POLSKIEJ MYŚLI PAŃSTWOWEJ.

W pomieszkaniu profesora L. Kulczyckiego odbyło się pierwsze ogólne zebranie członków „Klubu wymiany polskiej myśli państwowej". Zadaniem klubu, który jest pozapartyjny, będzie praca wśród społeczeństwa polskiego nad rozwojem poczucia obowiązku względem państwa, nad pogłębieniem myśli społeczno-państwowej, podniesieniem etyki życia publicznego i ideowości. Klub nie wydaje żadnych uchwał, któreby miały obowiązywać członków w dziedzinie rozstrzygnięć politycznych. Klub będzie miał w swej działalności tylko jedną wytyczną: przez organizowanie dyskusyj publicznych na szerszem forum przyczynić się do podniesienia poziomu świadomości państwowej, poczucia obowiązku względem państwa i ideowości. Statut przewiduje tworzenie oddziałów w całej Polsce, jako ośrodków polskiej myśli państwowej.

Do rady naczelnej klubu na okres do 1 stycznia 1923 roku zostali powołani: Antoni Anusz, Ludwik Bujalski, Wacław Cywiński, Jan Chmielewski, Adam Grzybowski, Karol Kasiński, Irena W. Kosmowska, ksiądz Kaczyński, Leon Kozłowski, Ludwik Kulczycki, Aleksander Lednicki, Stanisław Jurkiewicz, Janusz Fierzchalski, Aleksander Ringnym i Kazimierz Tołłoczko. Tymczasowy adres klubu: Aleje Jerozolimskie 22, m. 6.

KANDYDATURY POLSKIE NA LITWIE.

(AW). Centralny Polski Komitet wyborczy do Sejmu kowieńskiego wystawił na pierwszych miejscach swoich list wyborczych następujących kandydatów:

W okręgu marjampolskim art. malarza p. Narewicza i rolnika p. Borysewicza; w okręgu łuciańskim — p. Henryka Brzozowskiego i dra Piotra Mackiewicza; w okręgu poniewieckim — księdza Lausa i Wincentego Kulwiecia; w okręgu kowieńskim — księdza Lausa i p. Kazimierza Janczewskiego; w okręgu rosieńskim — Adolfa Grajewskiego i K. Janczewskiego. Grupa bezpartyjnych Polaków, robotników i drobnych rolników zgłosiła listę w okręgu rosieńskim na czele z p. Wincentym Rumplem, zaś grupa robotników i włościan Polaków wystawiła listę własną w okręgu kowieńskim na czele z p. Kazimierzem Wołkowickim.

NIEUDAŁY WIEC ENDECKI.

Tarnów, 1 października.

W tych dniach odbyło się w sali „Gwiazdy" zebranie Związku ludowo-narodowego. W zastępstwie dra Stanisława Grabskiego, który nie przybył, wygłosili referaty pp.: Leon Kozłowski i dr Świński. Referaty mgliste i nieuchwytne obracały się około zadań, jakie ma do przeprowadzenia Sejm nowy, przyczem referenci zaatakowali Sejm ustępujący za nieprzeprowadzenie reform. Wszystko to da się naprawić, jeżeli przyszły Sejm będzie miał oblicze Chrześcijańskiej Jedności Narodowej. Obowiązkiem przeto mieszczaństwa i inteligencji jest poparcie endencji przy wyborach, bo wszystko, co złe, jest dziełem lewicy. Referenci, nie wiedząc, kogo mają na sali, mówili stosunkowo jeszcze oględnie.

W dyskusji zabrali głos pp.: poseł Matakiewicz, Pruchnik, dr Rymar, profesor Korgol, ks. dr Parylo i prof. Ciołkosz, którzy dosadnie scharakteryzowali reakcyjną robotę endecji przeciw państwu i Naczelnikowi państwa. Ani jednego argumentu nie znaleźli referenci na obronę swej partji. Próbowali wprawdzie zaburzyć swoje własne zebranie przy sposobności ataku na socjalistów, lecz do rozbicia nie przyszło, powołując się zaś na informacyjność swego zebrania, nie postawili nawet rezolucji, czem przyznali się do poniesionej klęski.

Partja Chrześcijańskiej Jedności Narodowej pragnęłaby pozyskać tarnowskie mieszczaństwo dla swoich celów wyborczych, lecz się zamiar stanowczo nie udał. Zebranie powyższe jest tego klasycznym przykładem.

Konferencja rozbrojenia

Warszawa, 4 października (Tel. wł.) Dziś wieczorem wyjeżdża do Rewla na zjazd państw nadbałtyckich minister **Narutowicz**, któremu towarzyszyć będą naczelnik wydziału ministerstwa spraw zagranicznych Łukasiewicz. Obrady zjazdu rozpoczną się dnia 8 bm. i dotyczyć będą przedewszystkiem propozycji rosyjskiej **w sprawie rozbrojenia.** W zjeździe wezmą udział Polska, Estonja, Finlandja i Łotwa.

WARSZAWSKA KONFERENCJA WOJSKOWA.

Warszawski korespondent „Times'a" donosi, że na konferencji ekspertów wojskowych Polski. Rumunji, Finlandji, Łotwy i Estonji ustalono wspólną linję postępowania na mającej się odbyć w Moskwie konferencji w sprawie rozbrojenia. Państwa powyższe zgodzą się na zawarcie między sobą paktu o nieazczepianiu sąsiada, nie zaś na podpisanie umowy o rozbrojeniu.

Wedle naszych informacyj — pisze „Kurjer Polski" — ta ostatnia wiadomość nie jest ścisła. Nie chodzi o nieprzystąpienie do paktu, dotyczącego rozbrojenia, lecz o konieczność uzgodnienia postępowania reprezentowanych w Warszawie państw, które bez wyjątku są członkami Ligi narodów, z pracami genewskiemi w kwestji rozbrojenia. — Dalszy ustęp wspomnianej korespondencji „Times'a", wprowadzający prace warszawskiej konferencji w związek z aktualnemi zagadnieniami spraw wschodniej, zwłaszcza zaś z polityką Rumunji wobec Turcji, opiera się, jak nas informują, na fałszywej zupełnie podstawie. Warszawska konferencja wojskowa sprawami temi wcale się nie zajmowała.

PREMJER NOWAK POWRÓCIŁ DO ZDROWIA.

Warszawa, 4 października (Tel. wł.) Prezydent ministrów **Nowak** powrócił już do zdrowia i przyjął dziś na dłuższej audjencji posła angielskiego Max **Muellera.**

POLSKO-JAPOŃSKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

Warszawa, 4 października (Tel. wł.) Toczące się w Warszawie przedwstępne rokowania o traktat handlowy z Japonją, **są już na ukończeniu.** W sobotę rozpoczynają się już właściwe rokowania. Ze strony polskiej w rokowaniach weźmie udział minister Strasburger.

SPRAWA PASA NEUTRALNEGO.

Warszawa, 4 października (Tel. wł.) Delegaci Ligi Narodów dla sprawy pasa neutralnego ukończywszy prace na odcinku wileńskim udali się na odcinek suwalski, skąd wyjeżdżają do Kowna. Dnia 13 bm. delegaci przybędą do Warszawy.

Prace nad problemem wschodnim

Czytanie telegramów, które w niezmiernej obfitości ogłaszane są z powodu zawikłań na bliskim Wschodzie, nie jest wcale nudnem zajęciem, przeciwnie jest ono zawsze pouczającem, bezwarunkowo zajmującem, a często nawet zabawnem. Oto naprzykład przez 2 lata, podczas których trwała wojna grecko-turecka, Lloyd George nie zwracał się zbyt często o radę do lorda Curzona, ministra spraw zagranicznych, a już wcale nie trudził sprawami wschodniemi innych swoich kolegów gabinetowych. Obecnie na zarządzenie Lloyda Georgea angielska rada gabinetowa znajduje się w permanencji. W sobotę popołudniu Lloyd George zwołał nagle radę gabinetową. Uczynił to następnie tego samego dnia późnym wieczorem i trzymał ministrów przy stole konferencyjnym do godz. 1 po północy. Nazajutrz, to jest w niedzielę, znowu była rada gabinetowa od godz. 10 przed południem do godz. 1 popołudniu. W naradach brali udział szefowie armji, marynarki i lotnictwa.

Obecność tych panów świadczy dowodnie, że w obradach zastanawiano się także nad tą »ultima ratio«, jaką jest wojna. Lloyd George po-

---

ANDOWSKI.

CIEŃ

(Dokończenie).

Drgnął nagle. Przeszył go zimny dreszcz bólu. jakby mu nóż w serce wciśnięto. Zerwał się i krople potu wystąpiły mu na czoło. Z saloniku żony doleciał go śpiew:

»Jesienne już lecą liście.
Życie skończyło się...«

Wbiegł i zobaczył ją, jak stała przy oknie, trzymając jakąś książkę w ręce, głowę przycisnęła do szyby i nuciła półgłosem.

— Zośka! — zawołał.

Odwróciła się. Po chwili widząc jego bladość i zmieszanie, podbiegła ku niemu.

— Skąd znasz tę pieśń?

— Przecież to bardzo znana piosenka — rzekła wylękniona. — Stefan, co tobie jest?

Położyła dłoń swoją ciepłą na zimnym jego czole. Opamiętał się.

— Nic. Nic... Zapewne... to znana piosenka. Zmęczony jestem i zdenerwowany. Pomóż mi przenieść kilka książek do bibljoteki.

Nie mógł się zdobyć, aby ją poprosić, by nigdy tej piosenki nie śpiewała. Może sama odgadła, może się czegoś domyśliła, dość, że nigdy więcej te słowa nie przyszły jej na usta.

W kilka dni potem wszystko było gotowe do drogi. Służba krzątała się koło kufrów. Stefan kupował jeszcze to i owo na drogę, pani Zośka wydawała polecenia starej klucznicy, jak ma pilnować mieszkania. Jutro, wieczorem, mieli oboje młodzi wyjechać do Paryża, tam przebyć ze dwa tygodnie i ruszyć do Marsylji, skąd okrętem pojechaliby do Kairu.

Dzień się od rana nie zapowiadał pięknie. Chmurzyło się ciągle, wreszcie zaczął deszcz padać i liście zżółkłe co chwila odrywały się od gałązek i uderzały w okno, opadając na ziemię.

Siedzieli właśnie przy obiedzie, gdy przyniesiono popołudniową pocztę. Stefan obojętnie przerzucił kilka listów, wreszcie spojrzał na wielką szarą kopertę i gdy wyciągnął po nią rękę, czuł, że mu ręka drży, a bladość okrywa mu twarz.

Na wielkiej szarej kopercie poznał pismo Jadwigi. Tak dawno tego pisma nie widział. Dziwne uczucie radości, pomięszanej z niepokojem ogarnęło go. Trzymał ten list w ręku i czuł, że Zośka patrzy nań swemi fijołkowemi oczyma. Nie wiedząc jak uniknąć tego spojrzenia, odsunął talerz, wstał i poszedł do gabinetu.

Zwolna wysunął szufladę biurka, wyjął nożyk i równie powolnym ruchem rozciął kopertę. List był obszerny, na czterech stronicach, gęstym pismem pisany:

»Stefanie!

Mówiłam ci nieraz, że gdy tak będzie trzeba, usunę się z twego życia cichutko i nie zamącę ci go ani jednem słowem, ani jednem westchnieniem. Myślałam, że może opuszczając twój dom, zostawię ci bodaj słów parę, dziękując ci za miłość twoją, za dobroć niezmierną, za tkliwość dla tej czarnej główki, na której dziś jeszcze czuję twe pieszczące dłonie. Bez słowa wyrzutu odeszłam, choć kilka razy serce mi mówiło, że byłeś dla mnie w tych chwilach ostatnich okrutny. Gdy potem żyłam na południu, wśród huczącego strumienia życia i gdy dolatywały mnie wieści z kraju o tobie, nie pisałam ci ani słowa: gdy byłeś smutny nie mogłam przypomnieniem o sobie powiększać twojej boleści, chwil zaś szczęścia nie odważyłabym się zamącić tobie łzą boleści. A ja miałam już tylko same łzy. Hej! czasem mi się zdaje, że chyba to morze południowe powinno było wezbrać, tyle łez w nie wylałam. A pisałam do ciebie po nocach, czasem nawet dni całe siedziałam przy stoliku i list za listem pisałam, odczytywałam go potem i rzucałam w ogień.

Nawet nie wiedziałeś może, że wszystkie twoje listy zabrałam ze sobą. Były one dla mnie źródłem niewysłowionych rozkoszy i niewypowiedzianych katuszy. Jedyne życzenie, które wypowiem przed śmiercią, będzie, aby mi je włożono do trumny. Wiem, że ich czytać w grobie nie będę, ale rozstaćbym się z niemi nie mogła, nie chciała.

Powiedziałam coś o śmierci. Tak, to ona zdjęła pieczęć z mych ust i pozwoliła mi przemówić — po roku. Przyszła do mnie taka czarna, blada, jakby skostniała od jesiennego zimna, stuknęła któregoś wieczoru w moje okno. a ja, wiesz co? uśmiechnęłam się do niej przyjaźnie, jak do przyjaciółki — pocieszycielki. Takiej drugiej jesieni, jak tamta przeżyć niepodobna. Już ani morze, ani słońce południowe, ani spokój, o którym mówią lekarze, nie pomoże. O innym spokoju myśli moja skołatana główka, która dawno już czarną być przestała i może dla tego ci jest tak obojętną, że tak niepodobna do tej, którą całowałeś.

Wiem wszystko. Wyjeżdżasz w podróż. Pewno teraz masz wiele zajęć, przygotowań, żyjesz w gorączce i podnieceniu. Przejdzie tedy mój list niespostrzeżony, a moje serce zaśnie spokojnie z myślą, że jednak ostatnie słowa powiedziałam tobie. Rozdziera mi się dusza, mdleje mi serce. łez nie mam. oczy są suche, i moje biedne wychudzone ręce drżą tylko żałośnie, jak liście jesienne, targane wiatrem. Nie będę ci mówić o pocałunkach, bo nie odważyłabym się temi blademi, martwemi wargami dotknąć ani twych ust, ani twego czoła. ani twej ręki. Powiem ci tylko, że jedyną modlitwą moją było i jest szczęście twoje, modlitwą, którą ci rzucałam pod nogi, jak kwiaty nieśmiertelników, może zła wróżba i sama się boję, ale rzucam je, jak coś najdroższego, coś, co mi pozostało z całego życia. I żegnam cię, Stefanie i proszę, byś o mnie nie pamiętał, bo ta pamięć może ci serce zaprawić goryczą...

Widzisz, nie mogę już pisać więcej. Straszny kaszel rozdziera mi piersi, o skronie bije fala krwi...«

Orzelskiego pochwycił płacz, dusił za gardło ściskał pierś, jęczał, huczał w mózgu. Targał się ze sobą i nie czuł, jak Zośka stanęła tuż przy nim. List wyjęła mu z omdlałej dłoni, a ręką drugą gładziła mu włosy.

Gdy podniósł ku niej oczy, pochyliła się nad nim, coraz bliżej przysuwała swą twarz ku jego twarzy, aż go owionął żar jej płonących, jak żagwie, warg i fala złotych włosów spadła mu na czoło. Poczuł, jak usta pali mu ogień pocałunku.

Gdy się ocknął, widział po przez szarość mroku, niebo schmurzone jesienną szarugą, deszcz słyszał dzwoniący o szyby i co chwila uderzenia liści żółtych, opadających na ziemię.

wiada, że Anglja gotowa jest do wojny. Jenerał Harrington, dowódca sił angielskich nad Bosforem, w liście do Kemala paszy napisał pomiędzy innemi: »Wzywam pana do cofnięcia swoich wojsk na rozumną odległość od moich«. Kemal pasza nie chce wojny z Anglją — ale też wcale nie myśli wyrzekać się Konstantynopola, Adrjanopola i Tracji. Podobno cofnął wojska swoje na ową »rozumną odległość« od angielskich, równocześnie jednakże — jak donosi »Matin« — przyjął ponętną ofertę sowietów rosyjskich, które ofiarowały się przewieźć wojska tureckie swojemi okrętami do Tracji, przez co Kemal uniknąłby starcia zarówno z lądowemi wojskami angielskiemi w strefie neutralnej, jakoteż z okrętami angielskiemi, czuwającemi nad cieśninami. Turcy w Tracji czują się też coraz pewniejszymi siebie i zaczynają wypędzać władze greckie, oświadczając, że wkrótce przybędą władze Kemalistyczne.

Zapał wojenny, który przez dwa lata ciężkiej wojny nie opuszczał Turków, spotęgował oczywiście po tylu zwycięstwach. Anglja w razie konieczności dobędzie oręża, ale o zapale wojennym niema tam mowy. Świat handlowy, przemysłowy i finansowy jest ogromnie zaniepokojony możliwością wojny. Kurs szterlinga spadł silnie w Nowym Jorku. Z powodu wojny greko-tureckiej Anglja wydała 20 miljonów funtów — jakież więc sumy pochłonęłaby wojna Anglji z Turcją? Potężne związki robotnicze, obejmujące 5 miljonów robotników, występują bardzo energicznie przeciwko wszelkim planom wojennym.

Anglja szuka na Bałkanie partnerów do tej gry, ale jak dotąd, bezskutecznie. Odmówiła nawet Jugosławja, aczkolwiek wiąże ją z Grecją traktat zaczepno-odporny. Włosi nie zdradzają żadnej ochoty wojennej, a Poincare oświadczył, że Francja nie wyśle przeciwko Turkom ani jednego żołnierza. Paryż i Rzym porozumiały się na tem, że zalecają obu stronom umiarkowanie. Franklin-Bouillon, który bezpośrednio i ustnie porozumiewa się z Kemalem paszą, ujął program konferencji wstępnej w następujące trzy punkty: Odgraniczenie Tracji, usunięcie władz i wojsk greckich z Tracji, zaprowadzenie międzyaljanckiej tureckiej administracji w Tracji. Na samej konferencji w Mudanji ma Franklin-Bouillon zażądać, ażeby Anglicy ustąpili z Czanaku i Ismidu, co ma być warunkiem rokowań o pokój. Organ rządu francuskiego »Le Temps« popiera program i żądania powyższe, co jest całkiem naturalną rzeczą, gdy Franklin-Bouillon działa w zupełnem porozumieniu z rządem francuskim, który go wysłał do Kemala paszy jako zaufanego doradcę.

Mimo alarmów wojennych istnieje zarówno w Rzymie, jak w Paryżu, a nawet w Londynie, wiara w **utrzymanie pokoju**. Będzie to wielką zasługą Lloyd Georgea, jeżeli zdoła na Wschodzie zaprowadzić pokój.

Odbudowa Kalisza

Uczestnicy zjazdu prasy prowincjonalnej w Kaliszu wyrażają się z wielkiem uznaniem o zabiegach i energji zarządu tego miasta, zbombardowanego, jak wiadomo, tuż po wybuchu wojny, przez dowódcę wojsk pruskich Preuskera. (Zginął w dalszym roku wojny. Przyp. Red.). Miasto było doszczętnie zrujnowane. Do dzisiaj jeszcze w bocznych ulicach leżą stosy gruzów. Dopiero po pięciu latach, w połowie roku 1919, z inicjatywy zarządu miasta, rozpoczęto odbudowę. Rząd pospieszył także, acz nieśmiało, z niezbyt wydatną pomocą. — Właściciele prywatni, przyczem kasy z funduszami, względnie z pożyczek rządu i różnych banków ogółem sumę 250 miljonów marek. Zbudowano za to i oddano do użytku 75 domów; na ukończeniu jest 6 domów; w połowie odbudowanie 14 domów i rozpoczęto budowę 30 domów. Razem więc odbudowuje się 125 domów prywatnych, przyczem koszt skarbu państwa wyniósł tu 1 miljard marek.

Odbudowa objęła także gmachy publiczne liczne. — Wyniesiono już i oddano do użytku szereg gmachów szkolnych przy ulicy Trzeciego Maja, odbudowano w surowym stanie ratusz w głównym Rynku i piękny teatr miejski u wylotu Alei Józefiny i Prosnej według planów architekta Czesława Przybylskiego. Wykończono budowę 6 domów na mieszkania dla urzędników, nauczycieli i robotników przy ulicy Dobrzeckiej, oraz obszerny dom mieszkalny dla nauczycieli przy 7-klasowej szkole powszechnej imienia E. Repphana. A niezależnie od tego magistrat buduje w centrum miasta na »Fuksu« elektrownię, która ma być puszczona w ruch w tych dniach przy pomocy 800-konnego silnika Diesla.

Ruch budowlany w Kaliszu dał możność zarobkowania licznym rzeszom bezrobotnych. Uruchomiono też w prawdziwym szeregu miejscowy przemysł budowlany, jak: cegielnie, tartaki, liczne współdzielnie murarskie, ciesielskie, ślusarskie, betonowe i inne. Ruch w mieście, dzięki odbudowie, znacznie się ożywił i wpłynął dodatnio na jego rozwój gospodarczy, przemysłowy i handlowy, oraz na znaczny przypływ ludności do miasta.

Zmiana na stanowisku dowódcy okr. korp. w Krakowie

ODJAZD JEN. OSIŃSKIEGO Z KRAKOWA DO WARSZAWY.

W dniu 6 bm. w piątek o 22 godz. opuszcza Jen. Osiński Dca O. K. Kraków, udając się na nowe służbowe miejsce do Warszawy.

Tak Kraków, jak i cały okręg Korpusu z żalem żegna odjeżdżającego jenerała, który w czasie półtorarocznego pobytu zyskał sobie szczerą sympatję wśród obywatelstwa krakowskiego, dbając ciągle o potrzeby wojskowości i w całe społeczeństwo.

Walkę z analfabetyzmem w wojsku, której inicjatorem jest jen. Osiński, poparło całe społeczeństwo, a w wielu miastach powstały komitety, które współdziałają w dążeniach wojskowości do pozyskania rekrutów z kresów dla kultury polskiej.

Żegnając jen. Osińskiego, życzą mu wszystkie sfery naszego miasta powodzenia na nowem stanowisku.

UZNANIE DLA JEN. CIKELA.

Minister spraw wojskowych, jen. dyw. Sosnkowski, udzielił w Roz. Dz. (163) następującego pochwalnego uznania i podziękowania:

»Jenerał dywizji Cikel Józef opuścił na własną prośbę zajmowane dotychczas stanowisko szefa administracji armji i odszedł na stanowisko dowódcy Okręgu Korpusu Nr. 5 w Krakowie, przy którego organizacji pracował już w r. 1919 jako ówczesny szef sztabu. W ustępującym z grona mych najbliższych współpracowników jenerale Cikelu ubywa z ministerstwa spraw wojskowych jedna z wybitniejszych sił kierowniczych. Przez okres czasu, w którym jenerał Cikel sprawował obowiązki szefa administracji, postąpiła organizacja naszej administracji wojskowej o duży krok naprzód we wszystkich jej dziedzinach. Wybitne zasługi położył ustępujący szef administracji około przemysłu wojennego, dając celową inicjatywę i tworząc pierwsze podstawy mobilizacji materjałowej. Wyniki, osiągnięte przez jenerała Cikela, należy tembardziej podnieść, iż pracował on w trudnych warunkach płynności organizacyjnej, cechującej okres demobilizacji i przejścia armji w stan pokojowy, oraz systemu oszczędnościowego, spowodowanego stanem finansowym państwa. Dziękując jenerałowi dywizji Józefowi Cikelowi najserdeczniej w imieniu służby za jego pracę i wysiłki, życzę mu jak najlepszego powodzenia na nowem stanowisku i dalszej owocnej działalności dla Ojczyzny i armji«.

Z krakowskiej Akademji handlowej

Kraków, 5 października.

W bieżącym roku szkolnym frekwencja młodzieży w krakowskiej Akademji handlowej jest następująca: do 4-klasowej szkoły męskiej zapisało się 307 uczniów, do żeńskiej 172 uczennic, razem 479. Do 2-klasowej szkoły męskiej uczęszcza 173 uczniów, do żeńskiej 280 uczennic, razem 453. W porównaniu z rokiem przeszłym podniosła się frekwencja w oddziałach męskich, zaś zniżyła się nieznacznie w oddziałach męskich. Kurs abiturjentów, na którym onegdaj rozpoczęły się wykłady, liczy 7 oddziałów, w każdym ponad 70 słuchaczy. Nauka w jednym oddziale męskim i jednym oddziale żeńskim odbywa się przed południem, w pięciu pozostałych (w tem jednym mieszanym męskim i żeńskim) popołudniu. Ogółem na kurs abiturjentów zapisanych jest 502 słuchaczy. Liczba uczestników tego kursu w ubiegłym roku była prawie taka sama. Wraz z 56 uczniami t. zw. kursu wieczornego, ilość uczniów Akademji handlowej wynosi 1490 osób.

Prowadzone w ostatnich latach kilkumiesięczne kursy handlowe dla oficerów i inwalidów w tym roku nie istnieją, gdyż nie zachodziła potrzeba ich otwarcia. Z powodu wielkiej ilości klas, gmach Akademji okazał się w bieżącym roku szkolnym za szczupły, toteż dyrekcja zakładu poczyniła starania w kuratorjum o przyznanie jej kilku sal w innym zakładzie naukowym. Dzięki poparciu p. kuratora Owińskiego i kierownika gimn. św. Anny prof. Mayera, Akademja otrzymała w gmachu gimn. św. Anny 3 sale na popołudniową naukę. W salach tych pobierają naukę uczniowie 2-letniej szkoły handlowej męskiej. Wkońcu zaznaczyć należy, że z inicjatywy Krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej oraz krakowskiego stowarzyszenia kupców i kongregacji kupieckiej powstaną w najbliższym czasie w Akademji handlowej specjalne kursa fachowe dla kupców i przemysłowców. Dyrektor Akademji p. Kannenberg, jako rutynowany organizator wielu kursów handlowych, prowadzi z inicjatorami planu utworzenia kursów fachowych dla kupców i przemysłowców, obrady nad szczegółowym programem nauki. Otwarcie wspomnianych kursów spodziewane jest jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 5 października.

PREMJER I MINISTER OŚWIATY W KRAKOWIE. Jak już donosiliśmy, dziś wieczorem o godz. 10·20 przyjeżdżają do Krakowa premjer dr Nowak i min. oświaty dr Kumaniecki. Na dworcu powitają gości reprezentanci władz rządowych i miejskich. Premjer Nowak udzielać będzie posłuchań w gmachu województwa w piątek 6 bm. od godz. 10—12 w południe, zaś min. Kumaniecki w poniedziałek 9 bm. również w gmachu województwa od godz. 12·30—2 po poł.

URLOPY DLA OBJĘCIA DZIAŁEK OSADNICZYCH. Ministerstwo spraw wojskowych zezwoliło na udzielanie 10-dniowych urlopów oficerom i szeregowym, czynnie służącym, którzy zostali zatwierdzeni przez komisję wydziału osad żołnierskich przy gabinecie ministra spraw wojskowych, w myśl ustawy sejmowej o nadziale ziemi w roku bieżącym, celem dania im możności załatwienia formalności, związanych z objęciem w posiadanie działek.

ŻĄDANIA URZĘDNIKÓW MIEJSKICH. Wczoraj w biurze wicepr. miasta Sarego zjawiła się delegacja urzędników miejskich w sprawie wypłaty urzędnikom magistratu zaliczek, przyznanych przez rząd pracownikom państwowym. Również tesame żądania przedstawili wiceprezydentowi reprezentanci służby miejskiej. Wicepr. Sare nie mogąc na własną rękę rozstrzygnąć tych spraw, przyrzekł rozpatrzeć przedstawione mu żądania na konferencji międzyprezydjalnej w sobotę 7 bm.

UJĘCIE SPRYTNEGO OSZUSTA. Władze policyjne w Stryju aresztowały niedawno niejakiego Adolfa Maurera, podającego się za doktora i inżyniera. Maurer, skazany swego czasu wyrokiem sądu okręgowego w Krakowie na karę półtoraletniego więzienia za zbrodnie oszustwa i bigamji, a następnie orzeczeniem dyrekcji policji w Krakowie wydalony, jako obcy poddany, z granic państwa, przeniósł się do... Lwowa i tu założył biuro sprzedaży lokomobili, naciągając strony na wysokie zaliczki tytułem zakupna maszyn. Wkońcu jednak powinęła się Maurerowi noga i znalazł się pod opieką policji śledczej, tym razem w Stryju. Tu, w czasie przesłuchiwania, komisarz, prowadzący śledztwo, nabrawszy przekonania, że ma do czynienia z oszustem i nieukiem, polecił mu, aby napisał kilka słów po niemiecku. Wówczas Maurer oświadczył, że mu się słabo zrobiło, wobec czego dano mu wody. Po upływie pół godziny zażądał komisarz ponownie, by coś napisał, a wówczas przyznał on, że „obecnie“ ani czytać, ani pisać nie umie, a datuje się to od czasu, gdy, będąc przy 95 p. p., jako inżynier, został zasypany granatem i od tego czasu jest tak silnie zdenerwowany, że zapomniał czytać i pisać.

Po dalszem śledztwie, które wykazało, że Maurer, przedstawiając się, jako doktor i inżynier, jako właściciel większej ilości lokomobili, pobrał od kilku łatwowiernych osób znaczne zaliczki na maszyny, które miał sprowadzić z Wiednia. Ponadto Maurer nieprawnie zajmował się leczeniem, operując gotowemi receptami, których kilka sztuk znaleziono przy nim w czasie rewizji. Maurer oddany został sądowi karnemu w Stryju.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ urządza począwszy od 14 października br. w każdą sobotę od godz. 5 po południu dancingi w wielkiej sali Starego Teatru. Czysty dochód przeznaczony na instytucje opiekujące się dziećmi. Bliższe szczegóły w afiszach.

ZWIĄZEK EM. OFICERÓW i urz. W. P. w Krakowie zawiadamia, iż walne zgromadzenie członków Związku odbędzie się we czwartek, dnia 5 bm. o godz. 5 po pol. w tutejszem Kasynie wojskowem.

„OŚWIATA POZASZKOLNA W DANJI“. W sobotę 7 bm. odbędzie się w Czytelni Kat. Związku Polek, Szczepańska 5 o godz. 5 po poł. pogadanka p. Witolda Krzyżanowskiego pt. „Oświata pozaszkolna w Danji“. (Wrażenia z wycieczki). Wstęp bezpłatny.

Z kraju i ze świata

MIANOWANIE WIZYTATORÓW SZKÓŁ. P. Fedorowicz, inspektor szkolny z Siedlec, poprzednio inspektor w Koninie, zamianowany został wizytatorem szkół w okręgu szkolnym poleskim, p. Krzywobłocki, inspektor szkolny z Ostrowia, wizytatorem szkół w okręgu łódzkim, p. Borucki, inspektor szkolny w Jędrzejowie, wizytatorem w okręgu wołyńskim, a p. Siemiradzki, nauczyciel szkoły im. Wawelberga i Rotwanda, został powołany w charakterze wizytatora do ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

ZJAZD INSPEKTORÓW SZKOLNYCH. Ze Lwowa donoszą 3 bm.: Obrady zjazdu inspektorów szkolnych okręgu lwowskiego toczyły się dzisiaj cały dzień w sali „Gwiazdy“ przy udziale 60 inspektorów. Zebranych powitał kurator Sobiński, podnosząc znaczenie zjazdu. W obszernej dyskusji omówiono najbliższe zagadnienia szkolne, między innemi budowę szkół, ich utrzymanie, oraz wykonanie przymusu szkolnego. Omawiano również zbliżające się wybory. Wkońcu obrad powzięto szereg uchwał, które posuną znacznie naprzód sprawę normalnego rozwoju szkolnego powszechnego w dzielnicy małopolskiej.

POWRÓT DELEGACJI NAUKOWO-LEKARSKIEJ. Z Warszawy donoszą 4 bm.: Wczoraj powróciła z Francji delegacja naukowo-lekarska, złożona z asystentów uniwersytetów polskich pod przewodnictwem prof. uniwersytetu warszawskiego Krzyształowicza. Delegacja doznała serdecznego przyjęcia ze strony francuskich sfer naukowych i społeczeństwa, zarówno jak i ze strony miejscowej kolonji polskiej. Delegacja zwiedziła w celach naukowych kliniki uniwersyteckie, Sorbonę, szpitale, Instytut Pasteura, oraz szereg pracowni i zakładów naukowych. Wszędzie spotykali się nasi lekarze z oznakami sympatji ze względu na tradycyjne węzły, łączące Francję z Polską.

NACZELNY RABIN WOJSK POLSKICH. — W „Dzienniku Urzędowym“ ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogłoszono następujący komunikat:

„Minister spraw wojskowych po porozumieniu się z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego rozkazem z dnia 24 maja 1922 roku, zatwierdził statut organizacyjny służby duszpasterskiej wyznania mojżeszowego na czas pokoju. Dekretem Naczelnika państwa i naczelnego Wodza z dnia 3-go maja 1922 roku, ogłoszonym w Dzienniku Personalnym ministerstwa spraw wojskowych z dnia 8 czerwca 1922 roku Nr 13, dr Józef Mieses, p. o. naczelnego rabina W. P., mianowany został naczelnym rabinem W. P. w randze pułkownika“.

WALKA Z ALKOHOLEM W WARSZAWIE. Pisma warszawskie przynoszą spis 21 właścicieli kawiarń i restauracyj, którzy zostali ukarani grzywnami do 220.000 Mkp., tudzież aresztem za wyszynk alkoholu w czasie zakazanym. Obok tych kar 5 kawiarń zostało zamkniętych. Również cały szereg gości, pijących wódkę ukarano grzywnami do 20.000 Mkp. z dodaniem aresztu w niektórych wypadkach.

TEATR POLSKI W GRUDZIĄDZU. Z Grudziądza piszą nam: Miasto nasze, nie ustające w usiłowaniach dźwignięcia życia kulturalnego, zdobyło się na stworzenie stałego teatru, który stanie się mocną placówką życia polskiego na kresach zachodnich. Teatr, będący własnością miasta, ma nazwę „Teatru pomorskiego“, a dzięki znacznej subwencji rządowej, byt jego jest utrwalony. Dyrekcję Teatru pomorskiego objął p. I. Lange, reżyserję prowadzić będą pp. Andrzejewski i Lenk. W chwili obecnej dobiega końca przebudowa sceny, a za kilka dni odbędzie się przedstawienie inauguracyjne, na które wybrano „Kościuszkę pod Racławicami“. Na dalszy repertoar złożą się Fredry: „Ożenić się nie mogę“, Słowackiego „Ksiądz Marek“ i „Balladyna“, Mickiewicza: „Dziady“, Maeterlinka: „Burmistrz Stylmondu“ i t. d.

Nowej placówce polskości na kresach życzyć należy jak najpomyślniejszego rozwoju.

WYSTAWA OGRODNICZA otwarta została w Poznaniu w sobotę w pawilonach Targów poznańskich. Wystawa potrwa do 5 po południu. Zainteresowanie publiczności wystawą wielkie.

PROCES FEDAKA. Ze Lwowa telefonują nam: Rozprawę przeciw Fedakowi o usiłowane morderstwo na osobie Naczelnika państwa, odraczaną już dwukrotnie, wyznaczono ostatecznie na dzień 23 bm. Rozprawa odbędzie się przed trybunałem przysięgłych. Co do 12 towarzyszy Fedaka, którzy mają być wyłączeni z rozprawy, nie nadeszła dotychczas decyzja z Warszawy.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE EKSPLOZJI w trzech domach ukraińskich we Lwowie trwa dalej. Sprawców dotąd nie wyśledzono. Dyrektor „Ukraińskiego Sojuza Kredytowego“, Sajewicz, i woźny tej instytucji, Kuźma, u których swego czasu podczas rewizji w „Proświcie“ w dniu eksplozji znaleziono dowody należenia do tajnych organizacyj ukraińskich, oraz dowody roboty antipaństwowej, zostali odstawieni do więzienia sądu okręgowego karnego.

OGRABIENIE WAGONU PRZY POMOCY SŁUŻBY KOLEJOWEJ. „Gazeta Lwowska“ donosi: Kilka dni temu w niezwykle sprytny sposób ograbiono wagon przy pociągu towarowym, zdążającym ze Lwowa do Stryja. Mianowicie po przyjeździe pociągu do Szczerca, podważyło kilku osobników, należących do służby pociągowej, rzekomo za namową kierownika tego pociągu, drzwi wagonu, a jeden z nich dostał się do wnętrza wagonu i tak wraz z pociągiem dojechał do stacji Mikołajów—Drohowyże. Tu podczas przetaczania pociągu zajechał parowóz wraz z odnośnym wagonem do najbliższej budki strażnika kolejowego, gdzie z wagonu tego, przy pomocy ukrytego w nim człowieka, wyrzucono 7 bali sukna, zakupionego przez pewną firmę czechosłowacką na „Targach Wschodnich“. Po załatwieniu tej „czynności“ wrócił parowóz z ograbionym wagonem, nie wykazującym na zewnątrz żadnych śladów kradzieży, na stację, poczem pociąg odjechał do Stryja. Niebawem wrócili jednak dwaj uczestnicy dokonanej kradzieży do Mikołajowa i, wziąwszy od strażnika kolejowego na razie tylko 3 bale sukna, wyjechali następnym pociągiem napowrót do Stryja. Tu dostali się jednakże całkiem niespodzianie w ręce organów policji, poszukujących w tym pociągu innego, ze sprawą tą nic wspólnego nie mającego złoczyńcy. Przy przesłuchaniu przychwyconych w ten sposób dwóch funkcjonarjuszów kolejowych, wyszła na jaw cała sprawa, która ponadto ma stać w związku z całym szeregiem innych nadużyć, popełnionych przez tęsamą szajkę. Na razie zamknięto już 9 osób, ale nie są wykluczone dalsze aresztowania, bo śledztwo zatacza coraz szersze kręgi.

INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO NA POLITECHNICE LWOWSKIEJ. Dnia 30 września, po uroczystem nabożeństwie, celebrowanem przez ks. arcybiskupa Bilczewskiego, nastąpiło otwarcie roku szkolnego na politechnice lwowskiej.

DROŻYZNA W WIEDNIU. Przez 9 dni zamknięte były wszystkie kawiarnie w Wiedniu z powodu strajku kelnerów. Dopiero w ubiegłą sobotę, po przyznaniu kelnerom i całej służbie znacznej podwyżki, zostały kawiarnie otwarte. Oczywiście ceny w nich znacznie wzrosły. Filiżanka białej kawy kosztuje 4.000—5.000 koron, czarna 3.500 do 4.500 koron, porcja herbaty 4.000 do 5.000 kor., filiżanka czekolady 5.000 do 6.000 kor.

Z końcem zeszłego tygodnia kosztował kilogram mięsa wołowego, stosownie do gatunku, od 10 do 32 tysięcy koron, kilogram cielęciny od 24 do 32 tysięcy koron. kotlety cielęce 40 do 46 tysięcy koron za kilogram. wieprzowina 24 do 46 tysięcy koron, końskie mięso 11 do 15 tysięcy koron za kilogram, kiełbasy „krakowskiej“ kilogram 34 do 40 tysięcy koron, kilogram masła 48 do 58 tysięcy koron

WPISY DO SZKÓŁ POLSKICH W CZECHACH. W sprawie wpisów do szkół polskich w Czechosłowacji donosi „Gazeta Kresowa“, że pomimo szalonej agitacji i teroru ze strony Czechów, wpisy do szkół polskich wypadły naogół dobrze, a w niektórych miejscowościach wspaniale, co nawet z bólem serca stwierdza organ czeski „Obrana Slezka“. Minął już czas — pisze „Gazeta Kresowa“ — gdy ludność polska lękała się władz czeskich i bała się zapisywać dzieci do własnych szkół.

PROGNOZA NA CZWARTEK. Stopniowe polepszenie się stanu pogody, niewielki spadek temperatury. słabe wiatry z kierunków północno-zachodnich.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 3847 Im. Jadwigi i Stanisława Kontkiewiczów w 40-letnią rocznicę ślubu — dzieci; 3848 Im. śp. Klementyny Nepresowej, Edmund Lipiński i Henrykostwo de Fhull; 3849 W dniu imienin prof. dra Wład. Janczewskiego — wdzięczne uczenice I kursu Zakładu położn. św. Zofji; 3850 Gimnazjum koedukacyjne w Milanówku — nauczycielstwo — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę. Pozatem Barbara Lew z Edinburga złożyła na ogólne cele odbudowy Zamku 7500 mk., a Grono profesorskie państw. kursów nauczycielskich w Krakowie 30.000 mk.

ASNYK JAKO POLITYK I REDAKTOR.
Świeżo wydana broszura Michała Konopińskiego p. t. „Asnyk jako polityk i redaktor“ jest do nabycia w Administracji „Nowej Reformy“ w cenie 400·— mk. za egzemplarz. Wysyłkę na prowincję uskutecznia się pocztą po nadesłaniu 500·— mk. (400 mk. za broszurę i 100 mk. na koszta przesyłki).

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wraca na afisz świetna komedja St. Krzywoszewskiego „Edukacja Bronki“. Jutrzejsze przedstawienie z p. Pancewiczową zakupiło Stow. „Zespół“. W sobotnim przedstawieniu „Marji Stuart“ następuje pierwsza zmiana w obsadzie głównych ról. Marję odtwarza po raz pierwszy p. Żmijewska, Botwela reżyser Sosnowski.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO W BIELSKU I CIESZYNIE. Zespół teatru im. Słowackiego wyjeżdża na sobotę 7 bm. i niedzielę 8 bm. do Bielska i Cieszyna dla odegrania w obu miastach arcydzieł Fredrowskich „Zrzędność i przekora“ i „Mąż i żona“. Wieczory te w obu miastach obudziły niezwykle żywe zainteresowanie. W „Zrzędności i przekorze“ grają pp. Orlikówna, Zbucki, Działosz i Niewiarowicz, zaś w „Mężu i żonie“ pp. Kopczewska, Orlikówna, Kwiatkowski i Niewiarowicz.

OPERA I OPERETKA. Po odniesionych sukcesach we wczorajszej „Carmen“ p. Stanisław Gruszczyński wystąpi dziś we czwartek 5 bm. po raz ostatni w roli Cania w „Pajacach“. Występ ten będzie równocześnie pożegnalnym, ponieważ artysta w najbliższych dniach wyjeżdża na szereg występów do Ameryki. Nadto w „Cavallerii Rusticana“ wystąpi gościnnie p. Józefa Zacharska, primadonna opery lwowskiej. Resztę obsady głównych ról tworzą pp. Jefimcewa, Stępniowski, Kniaginin, Ostrowski i Mazurek.

W przygotowaniu sensacyjna nowość „Łabędź z Orientu“, operetka V. Kollaudera z nowo pozyskanemi siłami w rolach głównych.

Z TEATRU „BAGATELA“. Dziś w „Sublokatorce“ wystąpi po raz ostatni p. Węgrzyn. Świetna komedja Grzymały Siedleckiego ma jeszcze długi szereg przedstawień. Rolę porucznika grać będzie p. Wesołowski. W sobotę po poł. po cenach 50% zniżonych „Dr Stieglitz“.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 5 bm.: »Edukacja Bronki«.
Piątek, 6 bm.: »Marja Stuart«.
Sobota, 7 bm.: »Marja Stuart«.
Niedziela, 8 bm. po poł.: »Drugi mąż«; wieczorem »Jutro pogoda«.
Poniedziałek, 9 bm.: »Marja Stuart«.
Wtorek, 10 bm.: »Marja Stuart«.
Środa, 11 bm. po poł.: »Marja Stuart«; wieczorem »Jutro pogoda«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Czwartek, 5 bm.: »Cavalleria rusticana« i »Pajace«.

TEATR »BAGATELA«.

Czwartek, 5 bm.: »Sublokatorka«.
Piątek, 6 bm.: »Sublokatorka«.
Sobota, 7 bm. po poł.: »Dr Stieglitz«; wieczorem »Sublokatorka«.

KONCERTA W STARYM TEATRZE.

Trio: Poźniak—Deman—Dechert, doskonały zespół, który dał się chlubnie poznać tutejszej publiczności w ubiegłym sezonie, wystąpi tylko jeden raz w niedzielę 8 b. m.

Arnold Földessy, niezrównany czelista, koncertuje dnia 16 bm.

Ewa i Adam Didur pożegnają Kraków koncertem dnia 23 b. m.

Bilety do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

Miejski teatr: Opera i Operetka

Kraków, 4 października.

„WERTER“ Massenet'a.

W repertuarze naszej opery brakowało dotąd dzieła Massenet'a, wobec którego twórczości sceny polskie nie okazały zbytniego pietyzmu. Dość powiedzieć, że nasza stołeczna opera potrzebowała dwudziestu przeszło lat namysłu, by wystawić granego właśnie od kilku dni „Kuglarza“ („Jongleur de Notre Dame“), jeden z najlepszych i bezsprzecznie najgłębszy utwór francuskiego mistrza, grany już nawet w Krakowie przed wojną, dzięki misyjnej działalności lwowskiej opery w naszem mieście. Jej też sezonowym gościnom zawdzięczamy zapoznanie się z „Werterem“, któregośmy mieli sposobność podziwiać w Krakowie już temu lat kilkanaście, a może i bodaj dwadzieścia.

Nasza własna instytucja operowa wprowadziła onegdaj na swe deski wspomniane dzieło, które swego czasu ogromne wzbudziło zainteresowanie już dzięki samemu ryzykownemu podjęciu przez głośnego kompozytora tematu, tak osobliwego, przerobionego dla muzyki dramatycznej z opowieści Goethego o tragedji wzniosłego uczucia miłości w walce z twardym konwenansem życia. Wiadomo, jak olbrzymi wpływ wywierał utwór ten na sferę uczuciową nietylko narodu niemieckiego lecz, że sięgnął swojem działaniem i poza granice Niemiec, do Włoch i Francji, gdzie zrodził liczne naśladownictwa, budzące w dalszym ciągu w wielu sercach patologiczny stan miłości i pełnego goryczy światopoglądu, kończącego się zbyt często tragicznie, znanego pod nazwą werterjanizmu, a któryby według zasad dzisiejszej psychjatrji ochrzcić można terminem „erotical insanity“.

Nic dziwnego, że temat ten zaintrygował w wysokim stopniu kompozytora, o którym znany muzyk i krytyk Bruneau pisał, że jest arcymistrzem w analizie i kreśleniu uczucia i namiętności miłosnej, jakiemu równego nie spotkać. Znalazłszy trzech librecistów, którzy w zmośny sposób spełnili zadanie adaptacji osnowy genjalnego dzieła Goethego do wymogów operowej sceny, napisał muzykę, która, trzeba przyznać, nie sprzeniewierzyła się poezji tematu, płynącą górnym szlakiem, obfitującą w ustępy o przedziwnej inwencji melodyjnej, przepięknej zwłaszcza w malowaniu nastrojów, z właściwą mu wytwornością i subtelnem poczuciem smaku.

W muzykologji, zwłaszcza niemieckiej, słychać o Massenecie przeważnie sąd może i nie odpowiadający wysokim wartościom jego muzyki. Myślę, że przyszłość okaże się sprawiedliwszą wobec wielkiego muzyka, któremu robi się zbyt często zarzut eklektyzmu, wykluczającego rzekomo, silniejszą indywidualność twórczą. Los taki zresztą, jak uczy doświadczenie, staje się aż nadto często udziałem wszystkich tych twórców, których okoliczności życiowe obdarzyły wyjątkową wiedzą, budzącą a priori podejrzenie co do posługiwania się inspiracją, skądinąd czerpaną.

Wsłuchiwanie się w utwory Massenet'a każe jednak często wierzyć w co innego, niż „uczone księgi“ wielu zaprzysiężonych „znawców“ od muzyki, których obcy im i nieprzystępny romański styl nietylko dezorjentuje, ale nawet zupełnie jawnie irytuje. Niedawno miałem sposobność przeczytać podobną analizę twórczości Debussy'ego, pisaną przez „powagę“ niemiecką, odmawiającą mu wszelkiego talentu i jakiejkolwiek wartości.

Wystawiono u nas „Wertera“ z dużym nakładem pracy, jakiej to przedsięwzięcie wymaga i osiągnięto wcale korzystny rezultat. Słowa uznania należą się w pierwszym rzędzie dyr. Wallek-Walewskiemu za staranne przygotowanie ślicznie instrumentowanego partu orkiestralnego, spełniającego tu zadanie trudne i dominujące. Tylko w akcie pierwszym należałoby złagodzić fortissimo, by nie zmuszać śpiewaków, zwłaszcza p. Stępniowskiego, do nadmiernego a niepotrzebnego wysiłku, celem „przekrzyczenia“ huraganu.

Wykwintna budowa harmonizacyjna dzieła i finezyjny sposób prowadzenia głosów, wymaga pierwszorzędnych solistów, którzy muszą ponadto uchwycić właściwy „Werterowi“ ton „lirycznych scen“, jak go nazwał sam Massenet, podobnie, jak Czajkowski swego „Onegina“, z którym ma wiele cech wspólnych. Na niepewnym gruncie podkładu orkiestralnego oparci spełnili wszyscy zadanie swe z powodzeniem dzięki swej wrodzonej muzykalności i inteligencji i, tak p. Stępniowski, kreujący partję tytułową, jak i panie Wolska-Sobańska (Lotta) i Zofja Bandrowska-Osmecka (Zofja), oraz pp. Romanowski (Albert), Mazurek (ojciec Lotty), Isakowicz i Mazurkiewicz (jego przyjaciele). Chóry, także dziecięcy, wypadły dobrze. Inscenizację czwartej odsłony widywałem w innej formie o tyle, że już w pierwszych taktach orkiestrowego interludjum kurtyna idzie w górę, odsłaniając widzowi przez tylne okno zimowy krajobraz z padającemi płatkami śniegu i umożliwiając mu obserwowanie smutnego końca. Odpowiada to więcej intencjom kompozytora, który dążył zawsze do wytwarzania nastrojów scenicznych drogą tak właśnie drobiazgowych efektów teatralnych i przez ich umiejętne stopniowanie, jak zwrócił uwagę Hanslik, osiągał często niepospolite wrażenie. — Przygrywka przy zapuszczonej kurtynie i zbyt krótki finał na otwartej scenie nie osiągają natomiast, jak widzieliśmy, celu. **Jul. Świątek.**

Z sali sądowej

Kraków, 5 października.

UCZTUJĄCA SZAJKA ZŁODZIEJSKA.

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym toczyła się przed trybunałem zwyczajnym rozprawa przeciw Rozalji Zając, lat 22, służącej, Annie Liszkównej, lat 19, wyrobnicy, Stanisławie Kluskównej, lat 22, wyrobnicy i Juljanowi Fudale, lat 20. Wszyscy wymienieni oskarżeni są o zbrodnię kradzioży, dokonanej wspólnie w nocy z 17 na 18 lutego 1920 w Sierszy na szkodę pp. Radeckich, u których służyła Zającówna.

Według aktu oskarżenia obwinieni korzystając z nieobecności pp. Radeckich, którzy bawili krytycznej nocy na zabawie tanecznej, skradli z mieszkania ich znaczną ilość gardoroby i biżuterji, oraz srebrne i złote monety austrjackie i rosyjskie, wielomiljonowej wartości. Kiedy Radecki o godz. 3½ nad ranem wrócił z zabawy i zastał mieszkanie otwarte i splądrowane, służąca Zającówna leżała na łóżku w ubraniu, a na uwagę poszkodowanego, że mieszkanie jest okradzione, nie okazała zupełnie zdziwienia. Jak stwierdziło dochodzenie policji, sprawców było kilku, których niebawem wyśledzono w osobach oskarżonych. Zającówna wprowadziła w nocy wspólników swych do mieszkania i wskazywała im, gdzie znajdują się rzeczy większej wartości, o czem świadczy fakt, że kredensu, gdzie znajdowały się różne drobnostki zupełnie nie naruszono. Spółka złodziejska widocznie czuła się bezpieczną w mieszkaniu, gdyż nie kradła w pośpiechu, lecz zdążyła zjeść z półmisków kolację i uraczyć się pączkami. Służąca w nieobecności pp. Radeckich nie chciała wpuścić do mieszkania jednej z sąsiadek, która zwabiona krzykami pukała do drzwi. Ponadto obwinione dziewczęta otrzymały kilka dni przedtem od Zającównej 2 worki ziemniaków z piwnicy pp. Radeckich.

Obwinieni wypierali się na wczorajszej rozprawie winy, jednak zeznania świadków wypadły dla nich obciążająco. Trybunał postanowił odroczyć rozprawę i zawezwać świadka Nowakową, która w więzieniu w Chrzanowie słyszała, jak aresztowana Liszkówna kłóciła się z Zającówną w celi, zarzucając jej, że ta namówiła ją do udziału w kradzieży.

Przewodniczył rozprawie sędzia Warzeszkiewicz, wotowali sędziowie Stołychwo i Rosenstein, oskarżał prok. Michałowski, bronił adw. dr Heski.

ODWOŁANIE OD WYROKU.

Adwokaci krakowscy prof. dr Reinhold i dr Goldblatt zasądzeni za obrazę prokuratora w czasie rozprawy przeciw fałszerzowi koron czeskich Droehlichowi, wnieśli przez swych obrońców odwołanie od wyroku do sądu apelacyjnego.

Dekret zwołania sejmu śląskiego

Warszawa, 4 października (PAT). W dniu wczorajszym Naczelnik państwa podpisał dekret, **zwołujący Sejm śląski do Katowic na 10 października.**

WYBORY DO SEJMU PRUSKIEGO NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM.

Berlin, 4 października (PAT). Wybory do Sejmu pruskiego na Śląsku niemieckim odbędą się dnia 19 listopada br.

KONFERENCJA POLSKO-NIEMIECKA.

Warszawa, 4 października (PAT). Henryk Tennenbaum, szef wydziału ministerjum przemysłu i handlu wyjechał do Drezna na **konferencję polsko-niemiecką.**

PRZEDWCZESNA WIADOMOŚĆ O PRZYJEŹDZIE FOCHA DO WARSZAWY.

Warszawa, 4 października (AW). Z powodu podanej przez jedno z pism porannych wiadomości o przybyciu do Warszawy dnia 13 bm. marszałka Focha w celu wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika księcia Józefa Poniatowskiego — »Gazeta Warszawska« na zasadzie informacyj, otrzymanych w poselstwie francuskiem, stwierdza, iż **wiadomość ta jest nieprawdziwa.**

OBRADY ZARZĄDU PIASTA.

Warszawa, 4 października.

Dzisiaj od rana obraduje w Sejmie zarząd stronnictwa P. S. L. Piast. Zarząd stwierdza kandydatury stronnictwa okręgów do Sejmu i Senatu. Popołudniu przedmiotem obrad zarządu będzie sprawa posła Bryla.

Polityka Lenina

Moskwa, 4 października (AW). W miarę wracania **Lenina** do spraw państwowych wpływ jego na politykę wewnętrzną i zagraniczną sowietów **staje się coraz bardziej widoczny.** Wpływom Lenina przypisują fakt **pozostania Joffego** pod pozorem choroby w Czan Czun, celem nawiązania przerwanych rokowań z Japończykami, co ma nastąpić po otrzymaniu nowych instrukcyj z Moskwy. Lenin jest zdania, że trzeba pójść na **większe ustępstwa wobec Japończyków,** szczególnie w sprawie północnego Sachalinu, tak aby doszło do zawarcia traktatu.

Lenin według opinji kół sowieckich będzie dążył do **załagodzenia tarć pomiędzy Rosją sowiecką a państwami zachodniemi europejskiemi** i do porozumienia się z niemi. Pod wpływem Lenina ma być również wykonana reorganizacja państwowego zarządu politycznego (dawne Czeka) w kierunku zwiększenia jego kompetencji.

ODJAZD CZICZERINA.

Warszawa, 4 października (AW). Wczoraj o godz. 8 wieczorem odjechał z Warszawy na Stołpce sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych, **Cziczerin.** Jak donosi »Kurjer Poranny«, wynik wizyty bolszewickiego komisarza w Warszawie **nie był taki, jakiego się spodziewał po nieudanych występach w Berlinie.** Prowokowanie czynników odpowiedzialnych polskich do zajęcia stanowiska Rzeczpospolitej Polskiej wobec wypadków na Bliskim Wschodzie, w chęci pochwycenia nici, po której mógłby dojść do kłębka rozmów bukareszteńskich, **nie powiodły się.** Przedstawiciele rządu naszego w rozmowach z Cziczerinem podkreślali jedynie, że dają **pełne baczenie na wypadki, rozgrywające się na Bałkanach,** nietylko z powodu stosunków sąsiednich, ale również dlatego, że Braiła i Gałacz są portami transportowymi dla Polski. Pozatem rząd polski jest przekonany, że sytuacja na Bliskim Wschodzie **nie da powodu do zbrojnego konfliktu.**

Konferencja w Mudanji

KONFERENCJA WSTĘPNA.

Konstantynopol, 4 października (PAT). Jenerałowie państw sprzymierzonych przybyli dzisiaj do Mudanji i odbyli **wstępną konferencję.** O godz. 3 popołudniu spotkali się oni z przedstawicielami Kemalistów, poczem konferencję odroczono do jutra, aby mógł w niej wziąć udział **delegat grecki.**

Paryż, 4 października (AW). Lord Curzon zawiadomił posła francuskiego, że jenerał Harrington został upoważniony do przedstawienia na konferencji w Mudanji następujących postulatów:

Odwrót Turków ze strefy neutralnej na taką odległość, aby uniemożliwiono zostały jakiekolwiek starcia, **pozostawienie wojsk angielskich** na azjatyckiem wybrzeżu Dardaneli, **wstrzymanie opróżnienia wschodniej Tracji** przez Greków dopóki rząd angorski nie odpowie na notę aljantów z dnia 23 września br., dalej **niedopuszczenie do rozpraw o przyszłej administracji Tracji,** ponieważ sprawa ta należy już do konferencji pokojowej.

Turecki delegat otrzymał polecenie wystąpić w Mudanji z następującym programem:

Ustalenie linji demarkacyjnej, której wojska tureckie przekroczyć nie mogą, **opróżnienie azjatyckiego wybrzeża** Dardaneli przez Anglików, **bezzwłoczny odwrót Greków** ze wschodniej Tracji i **natychmiastowe przywrócenie** w **Tracji tureckiej administracji,** jakoteż dopuszczenie żandarmerji tureckiej.

Dzienniki francuskie liczą się **z rozwiązaniem tej sprawy w drodze kompromisowej.**

Smyrna, 4 października (PAT). Według wiadomości ze źródeł tureckich, wojska tureckie **opuściły strefę neutralną.**

Londyn, 4 października (PAT). Dzienniki donoszą z Konstantynopola, że konferencja pokojowa odbędzie się w **Skutari.**

PODSTAWA POLITYKI ANGIELSKIEJ NA WSCHODZIE.

Paryż, 4 października (PAT). »Petit Parisien« dowiaduje się z Londynu, że lord Curzon oświadczył kategorycznie Venizelosowi, że nota sprzymierzonych z dnia 29 września jest **niewzruszoną podstawą polityki angielskiej na wschodzie.** Curzon zaznaczył, że odda się największą usługę rządowi obecnemu w Atenach, jeżeli mu się doradzi, aby się zgodził na te propozycje sprzymierzonych.

PLAN OBSADZENIA TRACJI.

Londyn, 4 października (PAT). Biuro Reutera donosi z Konstantynopola: Jak przypuszczają, jenerałowie koalicyjni zaproponują, że kontyngenty wojsk koalicyjnych **obsadzą stopniowo Trację** w miarę, jak ją będą opuszczać wojska greckie. Dalej zaproponują oni zaprowadzenie administracji tureckiej i żandarmerji tureckiej. Zarówno koła koalicyjne jak i tureckie oczekują **pomyślnego rezultatu konferencji.**

POWAŻNA SYTUACJA W TRACJI.

Londyn, 4 października (PAT). »Times« donosi z Konstantynopola, że sytuacja w Tracji jest **poważna.** W wielu okolicach **Turcy zostali wymordowani, a domy ich spalone.**

Berlin, 4 października (PAT). Prasa niemiecka przynosi wiadomość z Aten, według której rząd prowizoryczny ogłosił **proklamacje, odrzucającą okupację Tracji** przez wojska aljanckie aż do zawarcia pokoju. Według dalszych informacyj prasy niemieckiej przed poselstwami aljanckiemi w Atenach doszło **do wrogich demonstracyj.** Koalicyjne okręty wojenne miały wyjechać do Pireus celem **ochrony poddanych państw sprzymierzonych.**

UWIĘZIENIE KRÓLA JERZEGO.

Paryż, 4 października (PAT). Nie potwierdzona jeszcze wiadomość z Aten, jaką otrzymał Intransigeant, donosi, że rewolucyjny komitet **uwięził króla Jerzego w jednym z pokoi pałacu królewskiego, wychodząc z założenia, że nie jest on jeszcze definitywnie i oficjalnie uznany królem.**

Wiedeń, 4 października (PAT). »N. Fr. Presse« podaje w telegramie z Londynu wiadomość »Morning Post«, którą to pismo otrzymało z Belgradu, iż nowy król grecki w pałacu swym **traktowany jest jako jeniec** i nikt nie może go odwiedzić bez specjalnego pozwolenia. Dotychczas tylko kilku znajomych mogło go odwiedzić, między innemi poseł rumuński w Atenach. Słychać, że między Venizelistami a komitetem rewolucyjnym **doszło do porozumienia.**

PRZYBYCIE DELEGATA WATYKANU DO KONSTANTYNOPOLA.

Londyn, 4 października (PAT). Dzienniki donoszą z Konstantynopola, że przybył tam delegat Watykanu, który ma **podjąć rokowania z Kemalem** w sprawie możliwości zaradzenia sytuacji, w jakiej znajdują się chrześcijanie na wschodzie.

PRZYBYCIE KRÓLA KONSTANTYNA DO PALERMO.

Palermo, 4 października (PAT). Przybył tu król grecki Konstantyn.

O ambasadora francuskiego w Berlinie

Paryż, 4 października (PAT). »Echo de Paris« donosi, że Poincare zaofiarował ministrowi sprawiedliwości i wiceprezesowi Rady ministrów **Barthou** stanowisko ambasadora w Berlinie, lecz ten **propozycję tę odrzucił.** Wobec tego kilka dzienników wymienia jako kandydata na stanowisko ambasadora francuskiego w Berlinie szefa sekcji Maurycego **Herbette.**

STANY ZJEDN. NIE WEZMĄ UDZIAŁU W KONFERENCJI BRUKSELSKIEJ

Paryż, 4 października (PAT). »Matin« donosi z Brukseli: Według doniesienia z Waszyngtonu, Stany Zjednoczone pod żadnym warunkiem **nie wezmą udziału** w brukselskiej konferencji finansowej, dotyczącej kwestji odszkodowań.

KONFERENCJA BANKIERÓW AMERYKAŃSKICH.

Nowy Jork, 4 października (PAT). Finansista Le mont oświadczył na konferencji bankierów amerykańskich, że opinja publiczna w Ameryce i w Europie przypisuje wielkie znaczenie **kwestji długów międzysojuszniczych tak, iż problem reparacji schodzi na drugi plan.** Niemcy nie mogą zapłacić sumy chociażby w przybliżeniu zbliżonej do tej, którą wyznacza traktat pokojowy. Mówca wzywa Amerykanów, aby rozważyli, czy niektóre długi międzysojusznicze, które ma do żądania Ameryka, mogłyby być **anulowane.**

KONTROLA FINANSÓW AUSTRJI.

Rzym, 4 października (AW). Oficjalnie donoszą, że rada Ligi Narodów po zakończeniu posiedzenia genewskiego, zbadała i **przyjęła włoski wniosek o zmianie kontroli finansów austrjackich.** W myśl tego właściwą kontrolę przejmą Włochy.

WALKI W IRLANDJI.

Dublin, 4 października (PAT). Miejscowość Omeath, położona w oddaleniu 70 kilometrów od Belfastu, została po 3-godzinnej zaciętej walce **zdobyta przez 300 powstańców,** którzy mieli 16 zabitych i 13 rannych.

Dublin, 4 października (PAT). Rząd ogłosił proklamację, w której zapewnia **całkowitą amnestję** dla tych wszystkich, którzy złożą broń do 15 października.

ZBROJNA AKCJA FASZYSTÓW.

Wiedeń, 4 października (AW). Według wiadomości, otrzymanych z Insbrucka, wtargnęli faszyści w sile 1.000 osób do Bozen i **obsadzili wszystkie większe ulice i gmachy rządowe.** — Karabinierzy cofnęli się wobec przewagi liczebnej, tak, że do starcia nie przyszło. W ciągu całego dnia otrzymywali faszyści dalsze posiłki z Włoch.

KONGRES SOCJALISTYCZNY W RZYMIE.

Rzym, 4 października (PAT). Dzienniki podają obszerne sprawozdania z odbywającego się **kongresu socjalistycznego.** Wszystkie przemówienia zawierały gorzkie aluzje do zwycięstwa faszystów, które tak silnie zachwiało partją socjalistyczną, jednakże partji socjalistycznej grozi los jeszcze cięższy z powodu nieporozumień w łonie partji i one właśnie nadają kongresowi jego znaczenie.

Dział ekonomiczny

* AUTOMATYCZNE PODWYŻSZANIE TARYF KOLEJOWYCH. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo kolei projektuje automatyczny sposób wprowadzenia zmian do taryf co kwartał. Zmiana taryf kolejowych uwarunkowana jest głównie przesunięciami w cenach rynkowych za materjały kolejowe, zależnie od stopnia wzrostu drożyzny tych materjałów. **Już na 1 listopada** ministerstwo kolei projektuje, w związku ze wzrostem drożyzny materjałów kolejowych w ostatnich paru miesiącach, **podniesienie taryfy kolejowej o 50 procent.** Ponieważ jednak każdorazowe podniesienie taryfy kolejowej wymaga uruchomienia skomplikowanego aparatu ciał doradczych kolejowych, a co za tem idzie, rozmaitych konferencyj, obliczeń i medytacyj, przeto ministerstwo kolei powzięło myśl, na podstawie wykazywanych przez państwową komisję statystycznych zmian w cenach rynkowych za materjały kolejowe, poddać rewizji co kwartał istniejące taryfy kolejowe i wprowadzać procentowe zmiany w tych taryfach według wykazanego przez komisję statystyczną procentowego wzrostu lub spadku cen za materjały kolejowe.

NOWE PAROWOZY W POLSCE. Do dyrekcji kolejowej warszawskiej nadeszło 10 nowych parowozów osobowych, sporządzonych we fabryce niemieckiej Schwarzkopfa, które już zaciągnięto do trakcji. Nowe parowozy są podług typu dawnych P. 8. i noszą numerację 216—226. Maksymalna szybkość nowych parowozów wynosi 100 km. na godzinę.

* PODATEK OD LOKALI. „Przegląd Wieczorny" podaje, że wprowadzony od lipca podatek od lokali w wysokości 2-krotnego komornego zasadniczego dał około 1 miljarda marek.

* DZIENNIK FRANCUSKI O TARGACH WSCHODNICH. W piątek wieczorem z datą sobotnią wyszedł w Warszawie specjalny numer „Journal de Pologne", poświęcony Targom Wschodnim we Lwowie i Galicji Wschodniej. Numer ten podwójnej objętości rozpoczyna artykuł jenerała du Moriez, wiceprezesa grupy poselskiej parlamentu francuskiego „Przyjaciół Polski" p. t. „Prawa Polski do Galicji Wschodniej". Dalej zamieszczono artykuły następujące: „Lwów i Targi Wschodnie" p. Stanisława du Moriez, „Nafta w Galicji Wschodniej i na Targach Wschodnich" p. S. Prawdowskiego, „Galicja Wschodnia. Zagadnienia polityczne i prawne" p. dr S. du Moriez, „Ankieta o Galicji Wschodniej" p. S. M., „Zwiedzanie Targów Wschodnich", „Opinja zagraniczna o Targach Wschodnich i o Polsce" itd. W odcinku kronika literacka, poświęcona książkom dotyczącym obrony Lwowa w 1918-20 r. Numer cały ułożony jest bardzo zajmująco i przenikniety szczerą sympatją do Polski i zupełnem uznaniem praw jej do Galicji Wschodniej.

* KREDYT DLA ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW DOBROCZYNNYCH (AW). Podczas pobytu w Warszawie wiceprezydent Łodzi dr Stupnicki uzyskał dla miasta pożyczkę w kwocie 400 miljonów mk. na zaopatrzenie szpitali miejskich, ochron, kuchni itp. w niezbędne artykuły zimowe. Pożyczka ta uzyskana zostanie w P. K. P. jako 4-miesięczny kredyt wekslowy. Weksle są żyrowane przez dyrektorów Polskiego Banku Przemysłowego i Banku Warszawskiego. Częściowa realizacja kredytu nastąpi w przyszłym tygodniu.

* FABRYKA LAMPEK ELEKTRYCZNYCH „PHILIPS". W dniu 16 zm. odbyło się w Warszawie zebranie organizacyjne Polsko-Holenderskiej fabryki lampek elektrycznych „Philips", Sp. akc., któremu przewodniczył p. A. F. Philips, generalny dyrektor fabryk lamp „Philips" w Eindhoven, w Holandji. Organizatorami spółki są: wymienione fabryki holenderskie, francuska Spółka akcyjna „La lampe Philips" w Paryżu, belgijska firma „Lumiere Economique" w Brukseli oraz polska firma Bracia Borkowscy w Warszawie.

Nowo założona w Polsce fabryka lampek elektrycznych korzystać będzie z najnowszych urządzeń i najlepszych sił technicznych holenderskich fabryk, które stoją na czele przedsiębiorstwa całego świata w fabrykacji lampek elektrycznych.

Do Rady Zarządzającej Spółki akcyjnej wybrani zostali pp. A. Philips, jako prezes, E. Borkowski, O. Loupart, I. Ruśkiewicz i N. Staal, jako członkowie, J. Borkowski i D. Schumm, jako zastępcy. Do komisji rewizyjnej pp. N. Ammoraal, F. Borkowski, J. Gaarenstroom, A. Laube i A. Wafelman. Na dyrektora zarządzającego Spółki powołano p. D. Schumma.

* TARGI POZNAŃSKIE. Podobnie, jak lat ubiegłych, w roku 1923 odbędą się targi poznańskie. Termin III Targu poznańskiego został już wyznaczony, mianowicie odbędzie się on w czasie od 28 kwietnia do 4 maja 1923.

* CENA WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO. Z Katowic donoszą 4 bm.: Przewidywana w dniu 1 października zwyżka cen węgla na razie nie nastąpi. Ceny obowiązują nadal przejściowo.

* CIĘŻKIE POŁOŻENIE FINANSOWE NIEMIEC I NIEBYWAŁA INFLACJA. Inflacja banknotów w Niemczech osiągnęła niebywałe rozmiary. Obecnie wybija prasa drukarska codziennie cztery miljardy banknotów. Same bowiem żądania ententy co do zapłaty na poczet kosztów wojsk okupacyjnych stanowią 20 procent niemieckiej emisji banknotowej.

Brak środków obiegowych jeszcze nie ustał, tak, że ministerstwo skarbu pozwoliło różnym gminom i zakładom przemysłowym emitować własne bony pieniężne („Notgeld"). Banki oświadczyły, że głównym powodem braku środków obiegowych jest uchylenie przez rząd tajemnicy bankowej, więc żądają dlatego jej wskrzeszenia.

Spadek marki niemieckiej w ostatnich miesiącach wstrząsnął gwałtownie finansami Rzeszy, katastrofy jednak oczywiście się tam nie boją, wierząc w potęgę fundamentów skarbowości, to jest podatków: obrotowych węglowych i dochodowych. Również cła wwozowe i wywozowe przynoszą w miarę spadku kursu marki niemieckiej, coraz wyższe dochody. Koszta administracji wewnętrznej wzrosły ogromnie w ostatnich tygodniach z powodu podniesienia zarobków skutkiem drożyzny. Dług państwowy rośnie z każdą chwilą. Z końcem marca wynosił on około 272 miljardów, 31 sierpnia już 331 miljardów. Od 1—10 września wzrósł i przeszło 10 miljardów. Pomimo to rząd niemiecki ma nadzieję wybrnięcia z ciężkiej sytuacji, gdyż wpływy podatkowe są większe, niż je preliminowano. Sam podatek węglowy przyniesie rocznie 120 miljardów. Ta niemiecka siła podatkowa może być dla Polski przekonywującym i pobudzającym do naśladownictwa argumentem.

* OGRANICZENIA WYWOZOWE W NIEMCZECH. Zanim będą wydane zarządzenia ochronne przeciw napływowi cudzoziemców do Niemiec, rząd niemiecki zarządził ścisły nadzór na granicy, aby przeszkodzić wywozowi towarów we wielkich ilościach. Każdy podróżny przybywający do Niemiec będzie musiał przedłożyć spis przedmiotów, które wiezie z sobą, a jeżeli przy wyjeździe znajdzie się u niego więcej przedmiotów, niż zawarte w spisie, będzie musiał opłacić cło złotem. Cudzoziemcy, którzy przebywają w Niemczech, celem uzyskania pozwolenia na pobyt, będą musieli się wykazać, że mają jakieś zatrudnienie, gdyż w przeciwnym razie ich się wydali. Pozwoleń na pobyt udzielać się będzie tylko wyjątkowo.

PODWYŻKA CEN BILETÓW KOLEJOWYCH W NIEMCZECH. Od dnia 1 listopada podwyższone będą na kolejach niemieckich ceny biletów osobowych o 100%.

* WIDOKI URODZAJÓW W NIEMCZECH. Długa zima i chłodna wiosna wpłynęły bardzo na opóźnienie siewów i stanu wegetacji. W dodatku niewielkie bardzo opady śnieżne spowodowały niekorzystne przezimowanie i dosyć znaczne straty w uprawach rzepaku, pszenicy i jęczmienia ozimego, oraz koniczyn. Z tych więc powodów widoki na tegoroczne urodzaje w Niemczech przedstawiają się niezbyt pomyślnie. Uprawy żyta zapowiadały się lepiej, lecz były dość rzadkie i słomy będzie mało. Podobnie ma się z pszenicą i jęczmieniem. Okres początkowej suszy najgorzej odbił się na stanie owsów, które są naogół rzadkie, na niskiej słomie i o słabo rozwiniętem ziarnie. Okopowe wykazywały normalny rozwój. — Tak więc należy się spodziewać średniego plonu zbóż przy bardzo słabym urodzaju na słomę.

* BILANS HANDLU ZAGRANICZNEGO WĘGIER za pierwsze półrocze br. jest bierny. Wartość importu obliczają na 35.7 miljardów koron, podczas gdy wartość eksportu wynosiła tylko 7.7 miljarda. Import z Polski do Węgier wynosił 1 miljard koron, zaś eksport do Polski 707 miljonów koron.

LWOWSKA GIEŁDA TOWAROWA. (4 października). Fasola biała 24.000—26.000, fasola mieszana 23.500, fasola kolorowa 22.000—23.000, kasza hreczana 40.000—42.000—41.000. Popyt za zbożem twardem, szczególnie pszenicą. Niepomyślne warunki atmosferyczne i trudności dowozowe spowodowały zastój w transakcjach. Tendencja zniżkowa. Usposobienie słabe.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (4 października). Żyto 17.800—18.500, pszenica 29.500—31.500 jęczmień browarny 18.400—19.200, owies 19.500—20.500, mąka żytnia 28.700, mąka pszenna 50.000-51.500, ospa żytnia 9400, ospa pszenna 9600, ziemniaki fabryczne 2100, ziemniaki jadalne 2600.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (4 października). Żyto 2100, pszenica 3200, jęczmień 1900, owies 2500, groch 5400.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym tendencja zwyżkowa utrzymuje się. Wszystkie waluty z wyjątkiem marki niemieckiej, nieco słabszej, poprawiły znacznie kurs.

Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano nadal żywiej. W obroty weszła większa liczba papierów, często po kursie mocniejszym, choć niektóre gatunki były słabsze. Większe zainteresowanie dla »Zieleniewskiego«, »Trzebini żelaznej«, »Polskiej Nafty«, »Pezet« i »P. T. H.«. Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

z dnia 4 października 1922

	ofiar.	żąd.
Papiery państwowe:		
4% poż. prem. (miljonówka)	1550'—	1650'—
Akcje bankowe handl. i przem.		
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	600'—	700'—
Bank Komercjalny	425'—	475'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3600'—	
Bank Związku Spółek zarobk.	2100'—	2300'—
Polskie Tow. handlowe	800'—	900'—
Transakcja	820'—	900'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	150'—	200'—
Transakcja		175'—
»Pharma« (mag. B. Jawornicki)	2300'—	2700'—
Zieleniewski	6100'—	6400'—
Transakcja	6200'—	6300'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1100'—	1200'—
Transakcja		1100'—
H. Cegielski, fab. masz. Poznań	4800'—	5300'—
Transakcja	5300'—	4800'—
»Potęga« Tow. pol. fabr. huty żel.	28000'—	31000'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	10000'—	12000'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. roln.	1700'—	2000'—
Transakcja	1800'—	1900'—
Zakłady amun. »Pocisk«	650'—	750'—
»Autemotor« fabryka samochod.	1000'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	29000'—	30000'—
»Górka« fabryka cementu	7700'—	8000'—
Sierszańskie zakłady górnicze	11000'—	12000'—
Transakcja	11000'—	12000'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	7700'—	8200'—
Transakcja	7800'—	8100'—
Polska Nafta	2000'—	2300'—
Transakcja	2100'—	2200'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	1400'—	1600'—
Transakcja		1500'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	4400'—	4600'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	1900'—	2100'—
Transakcja		2050'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3200'—	3400'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	5100'—	5300'—
Transakcja		5200'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki:	
Dolary St. Zjed.	9000'—	9250'—	9000'—	9250'—
Transakcja				9200'—
Dolary kanad.	8900'—	9100'—	8900'—	9100'—
Franki franc.	665'—	695'—	675'—	705'—
Transakcja			685'—	690'—
Franki belgijskie	650'—	670'—	650'—	670'—
Franki szwajc.	1650'—	1750'—	1650'—	1750'—
Funty szterl.	40500'—	41500'—	40500'—	41500'—
Transakcja			40700'—	41300'—
Marki niemieckie	4'50	5'—	4'50	5'—
Transakcja			4'52½	4'65
Korony austr.	0'12	0'13	0'12	0'13
Transakcja				0'12½
Korony czeskie	280'—	300'—	285'—	305'—
Transakcja				300'—
Korony węgierskie	3'—	3'50	3'—	3'50
Lei rumuńskie	50'—	55'—	55'—	60'—
Liry włoskie	380'—	400'—	380'—	400'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (4 października). Miljonówka trans.16 50—1610—1650.

Akcje: Bank handlowy 5550, Bank zachodni 3350, Bank kredytowy w Warszawie 3900—4000—3950, Firley 1050, Częstocice 210.000—200.000, Gosławice 110.000, Bank zjedn. ziem. polskich 1725—1700—1725, Warsz. Tow. fabryk cukru 180.000—150.000—155.000, Drzewny przemysł i handel 1800, Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 220.000—260.000—240.000, Lilpop-Rau-Lewenstein 8900—8100—8650. Ostrowieckie zakłady 21.000—18.800—19.500. Rudzki i Ska 6200—5700—5900 Starachowice 8950—9400—9200. Zakłady żyrardowskie 300.000—280.000—290.000, Borkowski 2400—2075—2100, Bracia Jabłkowscy 2000—2025—1925. Warsz. Tow. transp. i żeglugi 2025—2000, Polska Nafta 2350-2000—2050.

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. trans. 9250—9190, sprzedaż 9235, kupno 9145, marki niemieckie 4'67½—4'57½—4'62½.

Czeki: Gdańsk trans. 4'50—4'47½—4'52½, sprzedaż 4'72½, sprzedaż 4'32½. Belgja trans. 660—648—649, sprzedaż 652, kupno 646, Berlin trans. 4'55—4'47½—4'52½, sprzedaż 4'72½, kupno 4'32½. Londyn trans. 40.600—40.750—40.400, sprzedaż 40.600, kupno 40.200, Nowy York trans. 9250—9175—9220, kupno 9130, N. York drobne sprzedaż 9200, kupno 9110, Paryż trans. 702—703—695, sprzedaż 698'50, kupno 691'50, Praga 294, Szwajcarja trans. 1755—1730, sprzedaż 1738, kupno 1722, Wiedeń trans. 12'40—12'75, sprzedaż 12'75, kupno 11'50, Włochy trans. 397—394—388, sprzedaż —, kupno —.

GIEŁDA LWOWSKA. (4 października). Ruble carskie po 1000: 150—170, ruble carskie po 500: 150—170, ruble carskie 50—70, ruble dumskie po 1000: 20—80, po 250: 15—25, karbowańce 1—3, grzywny po 500 i wyżej 4—8, franki francuskie 650—690, trans. 690, franki szwajcarskie 1650—1750, funty szterlingi 39.250 40.250, dolary Stanów Zjedn. 9050—9150; dolary amer. drobne i dolary kanadyjskie 8900—9000, marki niemieckie po 1000: 4'50—5, marki niemieckie po 100: 4'25—4'75, drobne 4—4'50, lei rumuńskie 50—54, lei rumuńskie drobne 48—52, liry włoskie 360—400, korony czeskie 270—290, trans. 290—262—295, korony austr. 0'11—0'14, korony węgierskie 3—3'50, franki belgijskie 625—655, guldeny holenderskie 3300—3500.

Dewizy: Londyn 39.500—40.500, Paryż 670—700, Zurych 1675—1775, trans. 1750, Praga 280—300, trans 292—293—295—294. Budapeszt 3'30—3'50, Wiedeń 0'12—0'14, trans. 0'12¾—0'12.70, Berlin 4'40—4'90, trans. 4'70—4'65—4'62—4'67½—4'65, Belgrad 90—100, Nowy York 9050—9150, Medjolan 370—410, Bukareszt —, Bruksela 3800—3500.

GIEŁDA GDAŃSKA. (4 października). Dolar amerykański 2132'86—2137'44, funty szterlingi 9315'65—9334'35, guldeny holenderskie 82.417'50—82.582'50, marka polska 22'27—22.78, przekaz na Warszawę 22'97—23'03, przekaz na Poznań 22'59½—22'65.

GIEŁDA PRASKA. (4 października). Berlin 1'40, Warszawa 0'29—0'39, marka niemiecka 1'42½, marka polska 0'29—0'39.

Dnia 2 października notowano dolary 32'17—32'57.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (4 października). Berlin 0'27, Holandja 207'50, Nowy York 536, Londyn 2337, Paryż 40'62, Medjolan 22'85, Bruksela 38'25, Kopenhaga 110, Sztokholm 142, Chrystjanja 93'50, Madryt 81'20, Buenos Aires 190, Praga 17'50, Budapeszt 0'21½ Bukareszt 3'30, Zagrzeb 1'92½, Sofja 3'25, **Warszawa 0'66,** Wiedeń 0'00¾, **austr. korona stempl.** 0'00 7/8.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. (Tel. wł.). Tendencja dla walut obcych słabsza. Dolary 9200, marki niemieckie 4'65, franki francuskie 690 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). Dolary 8960, marki niemieckie 5, franki francuskie 640, korony czeskie 276, franki szwajcarskie 1725, funty szterlingi 36.000 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

W Trzebini na stacji skradziono mi dokumenta wojskowe wraz z pieniadzmi, na nazwisko Józef Jeleń 16 p. art. p., które unieważniam. 4659

Agronom lat 24, z 3-letnią praktyką i szkołą rolniczą, poszukuje odpowiedniego stanowiska w większym majątku, zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „**Agronom Nr 4631**" do biura ogłoszeń „Par", Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 8. 4660

Do sprzedania 12·76 m³ t. j. 5178 szt. jajówek (deski długości 1·8 m, grubości 10 mm) i 6 m³ desek na „Kopfstück'i". na tartak w Rabce. 4658

Koncypient z praktyką sądową i adwokacką, szuka posady w kancelarji adwokackiej lub innej odpowiedniej. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „**W. K. 2228**" przyjmuje biuro ogłoszeń Rudolf Mosse, Wiedeń I, Seilerstätte 2. 4656

Absolwentka filozofji, rutynowana korepetytorka, poszukuje lekcyj w zakresie niższego gimnazjum, na miejscu lub też w najbliższej okolicy Krakowa. Zgłoszenia „**Dla absolwentki filozofji**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4643 2 2

Gramofon z płytami sprzedam. Ul. św. Krzyża 10, parter. 4649 2 3

Sypialnie, jadalnia, salony, otomany, łóżka blaszane, biblioteczki, sprzedaje najtaniej Zakład tapicerski, ul. św. Jana l. 13. 4612 4 9

Szkło okienne sprzedaje, wykonuje wszelkie roboty szklarskie S. Finkelstein, ul. Mikołajska 5. 4634 2 5

Nowości wydawnicze Wacława Grabińskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).
Dwie nowele.
Tegoż autora:
Wojenny balonik
Piekło 50 1 0
Rymy i proza.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Naprawia dzwonki, telefony, elektryką rutynowany elektryk.
T. ARMATYS
Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 10214 6 6

Zajęcia w biurze, jako kasjerka lub ekspedjentka — poszukuje osoba młoda, inteligentna, z praktyką w biurze administracji dziennika, pisząca na maszynie. Zgłoszenia pod „**Zajęcie**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4572

Ażurowanie, endlowanie, hafciarstwo, wykonuje „Szwalnia": Dunajewskiego 9, I p., pokój Nr 5. 4583 3 3

Udziela się lekcyj gry na fortepianie, w szczególności dla starszych, metodą łatwą i szybką. Ulica Długa 59, II piętro, oficyny, drzwi Nr 7, między godz. 5—6. 4532

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1 otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 360 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 360 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 120 Mk.

Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 360 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 3060



Najtrwalsze żarówki.
Najwyższa oszczędność prądu.
Sprzedaż wszędzie. Sprzedaż wszędzie.
Jeneralni przedstawiciele:
BRACIA BORKOWSCY
Warszawa, Aleje Jerozolimskie L. 6. 4334 4 13

Wyszło z druku — Wyszło z druku
wydanie drugie uzupełnione
URZĘDOWEGO ROZKŁADU JAZDY
(ważne do 31 maja 1923 r.)
wydawnictwo ministerstwa kolei żelazn. 4276
nakładem Polskiego Towarzystwa księgarni kolejowych „**RUCH**" Spółka akc. Warszawa, Poznańska 38, telefon 68·61 i 68-62.
Oddziały: Poznań, Kraków, Lwów, Wilno, Katowice, Gdańsk.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach kolejowych.
Ekspedycja hurtowna z centrali i oddziałów Tow. „Ruch".

Najskuteczniejsza, najwygodniejsza i najtańsza kuracja domowa:
Kąpiele węglikowe Alama
uznane i zalecane przez największe powagi lekarskie
w cierpieniach nerwowych
serca, sklerozie, neurastenji, neuralgji, neurozie, nerwowem osłabieniu, ischias, reumatyzmie, skrofulozie, błednicy, anemji, otłuszczeniu, oraz w chorobach skórnych i t. p.
Nie niszczą wanien, ani rur żelaznych. Sposób użycia bardzo łatwy.
Liczne uznania lekarskie i wyleczonych. Prospekty gratis i franko.
Żądać należy w każdej aptece i drogerji **prawdziwych kąpieli węglikowych „Alama"** i zważać na firmę: Bracia Machalla i Ska, wytwórnia środków leczniczych, Poznań, ul. Patrona Jackowskiego L. 5/7, a gdzie nie do nabycia, zwracać się wprost do tejże firmy. 4456 2 2

PIERWSZA MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIA
MEBLI ŻELAZNYCH
A. POGORZELSKIEGO
Nr telefonu 98 KRAKÓW ul. św. Łazarza 19
wyrabia meble blaszane i żelazne, jak: łóżka dziecięce, studenckie, stolikowe i duże, z materacami lub bez, wkłady siatkowe i t. p.; umywalnie blaszane w kilku gatunkach do wyboru; kasety żelazne, rowerki, tresynki, saneczki sportowe, lakierowane i emaljowane na gorąco.
Utrzymuje na składzie powyższe wyroby w wielkim wyborze.
Natychmiastowa wysyłka na prowincję. Przyjmuje również zamówienia.
Sprzedaż hurtowna i częściowa po cenach fabrycznych 1320 6 7

Wszelką garderobę
materje, futra, kołnierze, lisy
przyjmuje do **chemicznego czyszczenia i sztucznego farbowania**, wykonując takowe pierwszorzędnie, **w tygodniu; do żałoby w 24 godzinach.**
Bieliznę białą
pierze z połyskiem **w ciągu 6 dni.**
Powierzoną garderobę ubezpiecza w pełnej wartości bez opłaty
D. Eisenberger
dawniej Farbiarnia Flussa
Kraków, ulica św. Krzyża L. 7. 4621

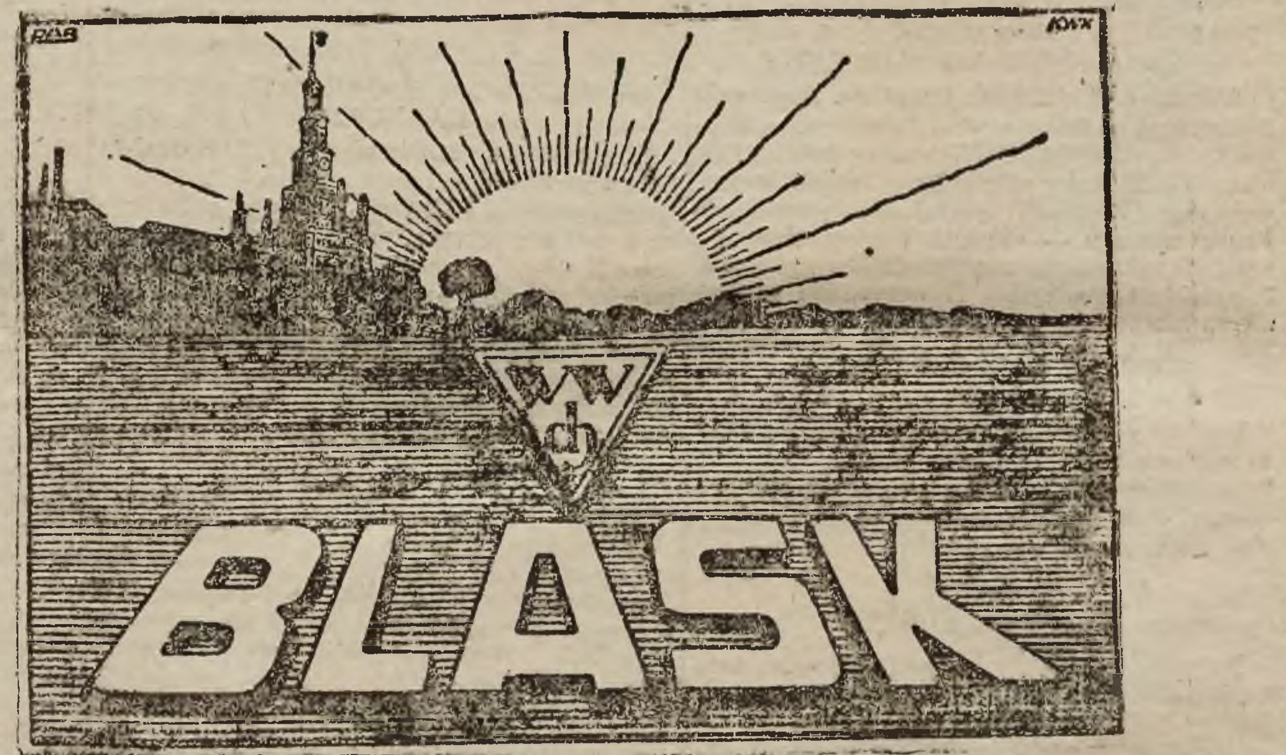
Która z Pań chce mieć
ładny, modny, a nie drogi kapelusz, niech uda się do
PRACOWNI KAPELUSZY DAMSKICH „ANTONINA"
Kraków, ulica Florjańska L. 13, I. piętro, oficyny, schody w podwórzu, na lewo. 4209 6 6

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.
PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OSWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY
CZESŁAW BANDURA
TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1
pasaż Tertila — Telefon 95
podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2
Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych.
Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

Pasów popędowych
skórzanych, oraz z sierści wielbłądziej, do kopalni, pił gatrowych, remscheidskich, cyrkularnych, taśmowych i leśnych, siekier i toporów, toczków szmirglowych do pił i narzędzi, taśm mierniczych, numeratorów i klup, oraz rzemyków, szczeliw Tovvot, smarownic i wszelkich artykułów technicznych oraz narzędzi dla tartaków, warsztatów i kopalń dostarcza: 4407
Biuro techniczne inż. Józefa Weingrüna
Kraków, Groble 17—19. Telefon Nr 2145.

Rękawiczki i pończochy
w najlepszym gatunku i modnych kolorach poleca najtaniej 3980 3 3
Magazyn rękawiczniczy
F. Lubański
Kraków, ul. św. Anny L. 2.
Własna pracownia rękawiczek skórkowych

Dyrekcja kopalń Gwarectwa węglowego
sprzedaje w drodze ustnego przetargu na miejscu w kopalni w Brzeszczach większą ilość
krzyżaków drewn.
(bębnów) z kabli i lin wyciągowych, beczek drewnianych z różnych smarów, w dobrym i uszkodzonym stanie,, skrzynek z materjału wybuchowego i różnych materjałów, worków jutowych z cementu i innych odpadków bawełnianych. Interesanci zechcą się zgłosić w biurze zarządu kopalni najpóźniej do dnia 30-go b. m. w godzinach urzędowych, gdzie otrzymają dalsze wyjaśnienia w tej sprawie. 4535 2 2



MYDŁO DO PRANIA - PROSZEK MYDLANY
WSZĘDZIE DO NABYCIA!
WIELKOPOLSKA WYTWÓRNIA CHEMICZNA, TOW. AKC.
Poznań, Aleje Marcinkowskiego L. 5. Telefon Nr 3060 i 3686. 4022 2 2

Kino „Metropol"	**Kasa National**
z nowoczesnem urządzeniem, na 550 miejsc, bardzo dobrze prosperujące	z 4-ma szufladami, na 999 mk 99 fen, prawie nowa
Panorama światowa fabrykat A. Fuhrmana, Berlin na 25 miejsc, piękny aparat	**2 motory** na $1^1/_2$ konia siły 4483 3 3
2 lustra gięte przedstawiające: 1) wysoką i szczupłą osobę; 2) niską i grubą osobę, tylko dla śmiechu	**Maszyny** dla holewkarzy: 1 do ścinania brzegów, Fortuna; 1 do dzierzgania dziurek Singera; 1 płaska do szycia, Singera; 2 słupkowe do szycia Singera; 1 automatyczna do wsadzania guzików
Zbiór starych i cennych monet	

z powodu innego przedsiębiorstwa, sprzeda
W. Szelmeczka, Inowrocław

„ZELOWNIA" Inż. Drobniak i Spółka
Kraków, ul. Czarnowiejska L. 70
sklep: ulica Sławkowska L. 2
naprawia obuwie silnie, tanio i szybko, nawet na poczekaniu.
Dla młodzieży szkolnej opust. 4359 2 2

Atlasy i mapy szkolne
ścienne i podręczne
w opracowaniu Prof. Dra E. Romera
w każdej większej księgarni do nabycia
poleca: 4133 3 3
ATLAS
Akcyjna Spółka kartograficzna i wydawnicza
Lwów, ulica Łyczakowska L. 5.
Oddział: Warszawa, Nowy Świat 57. Agencja: Poznań, Wjazdowa 3.

Rury, pompy, kotły, piece, cynę, ołów, wyroby żelazne, instalacyjne
nowe i używane, przyjmuje do sprzedaży komisowej
Juljan Tokar 3818 2 2
Kraków, ul. św. Jana L. 10 (sklep) telefon 0574

BIURO OGŁOSZEŃ MARJANA HUPCZYCA
Kraków, ul. Jagiellońska 7 (róg ulicy Szewskiej)
przyjmuje ogłoszenia (inseraty) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. Sprzedaż i abonament wszystkich dzienników.
Przybory szkolne i kancelaryjne.
Kolektura loterji klasowej.
Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży. 5370 3 3

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa i Bukaresztu; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o g. [illegible]·40 osob. do Wieliczki; o g. 9·05 osob. do N. Sącza; o godz. 10·[illegible] osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lubliny przez Rozwadów; o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·55 osob. do Tarnowa; o g. 20·[illegible]0 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów, do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj. — o g. 1·20 osob. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 5·24 osob. do Strzemieszyc Radomskich; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 21·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g. 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 10·45 osob. do Poznania przez Katowice; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 2554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8[illegible] od 12—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; g[illegible] w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34. telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Muzeum etnograficzne,** Wawel 7, otwarte w niedziele, święta, wtorki i czwartki od 11—1, wstęp 50 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od 10—4 popoł.: wstęp 100 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od 9—1 i od 3—6.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Powszechne Biuro reklamy „**Prasa**", Karmelicka 16, tel. 2088, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia p[illegible]owe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Przedsiębiorstwa transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Bujański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9, I piętro, (Dom własny) Telef. 3218-19.

Fabryki.

„Glorja", fabryka świec, wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Proszki drożdżowe, waniljowe i jajowe, jakoteż ciasto strudlowe, galaretki i t. p., najlepsze tylko marki „**Słonia**". Fabryka: **L. Sykulowski, Kraków, Szlak 53.**

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienia — sprzedaje wytwórnia S. Nycza, ul. Gołębia 3, od godz. 9—1 i 3—6.

Wytwórnia krawatek „Mery", ul. Szpitalna 20, I piętro.

Farbiarnie i pralnie.

„**Tęcza**" zjedn. krak. chemiczne czyszczelnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja", Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Fortepiany,

pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:
Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth
do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Kino.

Kino „Optyka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: „**Ruch**", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Radziszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne, zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Bazar Krajowy
Krajowego Związku przemysłowego
w Krakowie, Rynek gł. l. 33
poleca:
zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**
Ceny bardzo przystępne.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Ebenschütz, Rynek 8.

Obuwie.

Stanisław Kaczał, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Eleganckie i trwałe obuwie można nabyć najtaniej u firmy
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna L. 6.

Najelegantsze obuwie, bielizna męska i damska, tylko u firmy **Weinmann, Starowiślna 6.**

Magazyn obuwia i pracownia Stefana Sajaka, ul. Długa l. 27.

Zakłady przemysłowe.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe „**Ryngraf**", S. A., Sławkowska l. 11.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kolder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3463.

Hurtowny i częściowy
SKŁAD KOLDER
Sulikowski, ulica Grodzka 59.

Zakłady naukowe.

„MATURA"
Kraków, Grodzka 69.
P. T. Wojskowi, Urzędnicy z prowincji przygotowują [illegible]ko i dokładnie do m[illegible]kich egzaminów [illegible] średnich [illegible]. Informacje i pr[illegible] bezpłatnie

Instytut języków Ansona przy ulicy Szewskiej 17, tel. 223[illegible] co tydzień rozpoczyna nowe kursa języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego

DRUKARNIA LITERACKA
w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 40[illegible]
przyjmuje
wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10

Rządca Drukarni L. K. Górski.